

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

## Marszałek Edward Śmigły-Rydz doktorem honoris causa U. S. B.

Przemówienie Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza  
w dniu 20 b. m. w Uniwersytecie Stefana Batorego

Magnificencjo, Panie Dziekanie, Penie Promotorze, Panowie Profesorowie! Dziękuję serdecznie za te wyjątkowe chwile, jakie dzięki Panom przeżywam wśród tych murów, tak drogich sercu każdego kulturalnego Polaka. Widocznie już moje takie przeznaczenie, abym w Wilnie przeżywał jedną z najbardziej niezapomnianych godzin mego życia.

Zaszczytna godność, którą dziś z rąk Panów otrzymuję, ma dla mnie szczególną treść, tym szacowniejszą, że godność od Wileńskiego właśnie Uniwersytetu pochodzi.

Uniwersytet ten nosi nazwę Stefana Batorego, wielkiego króla - wojownika, który wileńskimi szlakami prowadził swe wojska dla utrwalenia wschodnich granic Rzeczypospolitej. Ten król, żołnierz z instynktu i wrodzonych skłonności, umiał wśród zamierzeń i działań wojskowych znaleźć czas na zajmowanie się sprawami nauki i kultury.

Za jego panowania liceum wileńskie stało się akademią. Troska tego króla o wiedzę łączyła się z pewnością z jego celami wychowawczymi. Bo był on wychowawcą Polaków, ucieleśnieniem ich zgody, karność, wypełniania publicznych obowiązków, podporządkowania interesu własnego interesowi publicznemu. Swymi rządami uczył on, że nie należy biernie wycekiwać na zdarzenia losów, lecz należy czynnie je kształtować, wskazywać jak ścisły zachodzi związek między wielkością i potęgą Państwa, a między cnotami żołnierskimi i zdolnością na drodze do wysiłku zbrojnego. Taki był twórca Akademii Wileńskiej.

Wskrzieszenie zaś tej Akademii, już jako Uniwersytetu, jest dziełem drugiego Wielkiego wojownika, już nie króla — pomazańca z rąk ludzkich, ale Wodza Narodu — pomazańca Opatrzności.

Nim wzięły pierwsze kwiaty na grobach Jego żołnierzy, którzy tu w Wilnie polegli, gdy cały wschód Polski gorzał jeszcze pożarem wojny Marszałek Piłsudski powołał do życia Uniwersytet, wydobywając z pod rumowisk niewoli ożywe źródło polskiej kultury.

I on również będąc żołnierzem z instynktu i wrodzonych skłonności był zarazem wielkim wychowawcą Narodu.

Był wychowawcą wyjątkowym, bo z pośród wszystkich tych, którzy w naszej przeszłości dzierżyli najwyższą władzę, on w sposób najdobitniejszy i najwszechstronniejszy sformułował Narodowi wskazania i cele wychowawcze.

Jeśli można snuć przypuszczenia, obydwa Ci wielcy ludzie przeżyli nie jedną bezsenność, pełną tragicznego napięcia, wpatrzni badawczo w duszę swojej współczesności.

Napewno najcięższe dla nich przeżycia, to nie pola bitew, lecz ich misja wychowawcza.

Dzięki niebываłej hartowności ducha nie ugięli się, lecz wytrwali w swej misji.

I gdy znajdujemy się wśród tych murów uniwersyteckich, gdzie młodzież nie tylko kształci się, lecz i wychowuje, to muszą się uprzytomnić te dwie wielkie historyczne postacie, z których myśli i przeżyć, walk i wzlotów, musiało coś zostać i żyje w domu Uniwersytetu.

Uniwersytet o takiej przeszłości i o takim duchu najlepiej powinien umieć połączyć wiedzę z wychowaniem, intelekt z charakterem.

Umiejętność złączenia tych dwóch

elementów tak wielki wywiera wpływ na rozwój i los narodów. I dodam jeszcze jedno: napewno Stefan Batory i Józef Piłsudski, fundując ten przybytek wiedzy i kultury myśleli o wiedzy i kulturze uzdalniających naród do pełnego i pożądanego życia, myśleli o kulturze i wiedzy, które potrafią być tarczą i ostrym mieczem w rękach na redu. To jest ta szacowna treść doktora, pochodzącego od Uniwersytetu Wileńskiego.

Ponieważ jest to doktorat medyczny, więc tym żywiej staje przede mną bliskość powołania lekarza i żołnierza ze względu na ofiarność, wysoką ideowość, umiejętność decyzji.

Poza tym jest to jeszcze jednym zewnętrznym wyrazem braterskiej współpracy, jaka tu właśnie istnieje między wojskiem, a wydziałem medycznym.

Istnieje ona od czasów wojny, a rozwijała się pod mądrym i czujnym protektoratem Marszałka Piłsudskiego.

A że — jak Magnificencja wspominał — w akcie tym, który dziś miał swój uroczysty finał i serca dawnych żołnierzy miały swój głos, tym serdeczniej dziękuję, bo przyjaźń serdecznego serca jest rzadkim a wielkim skarbem.

## Uroczystości ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza w Wilnie

### POWITANIE NA DWORCU KOLEJOWYM.

Wczoraj pociągiem o godz. 7.45 przybył do Wilna Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Uroczyste powitanie Marszałka Śmigłego-Rydza na dworcu wileńskim nastąpiło o godz. 10. W uroczystości powitania wzięli udział przybyli wczoraj do Wilna ministrowie WR i OP. Świętosławski, wiceministrowie Ujejski i Ferek - Bleszyński, wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, rektor Staniewicz, wojewoda Bociański, generalowie Rouppert, Kleberg, Kollontaj - Szrednicki, Skwareczyński, Senat USB, i wielu innych przedstawicieli władz i urzędów.

Wychodzącego z wagonu Marszałka powitano okrzykami: Niech żyje! a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Marszałek przeszedł przed frontem kompanii chorągwianej oraz delegacji korporacji akademickich ze sztandarami. Następnie Marszałek przeszedł przez salony recepcyjne dworca i na placu przed dworcem odebrał raport od oddziałów wojskowych. Zebrana przed dworcem młodzież akademicka zgromadziła Marszałka kłosa.

### NA ROSSIE.

Z dworca Marszałek odjechał wraz z towarzyszącymi mu osobami na cmentarz Rossa, gdzie złożył w skupieniu hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, Marszałek zatrzymał się dłużej czasu na cmentarzu, zwiedzając groby żołnierzy poległych w obronie Wilna i muzeum pamiątek,

znajdujące się w domu obok cmentarza.

### W KATEDRZE.

Z Rossy Marszałek udał się do Bazyliki Wileńskiej, na której progu powitał go J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, ks. kanclerz Sawicki i ks. prałat Wołodzko. W Katedrze Marszałek zwiedził kaplicę św. Kazimierza, kaplicę grobów królewskich, mauzoleum kaplicę ks. biskupa Bandurskiego, pałatkę znalezione w grobach królewskich oraz ołtarz główny. Fachowych wyjaśnień udzielił konserwator dr. Piwocki.

Przy wyjściu z Katedry duchowni przypomnieli Marszałkowi chwilę po witania w Ostrzej branie w 1919 r., gdy zwycięskie wojska polskie wkroczyły do Wilna.

### W ZAKŁADACH USB.

Następnie Marszałek udał się na teren zakładów uniwersyteckich USB, gdzie zwiedził Polski Instytut do badań mózgu, przy czym prof. Rosse udzielił szczegółowych wyjaśnień.

Następnie Marszałek zwiedził szpital wojskowy oraz zainstalowane tam aparaty wytwarzające powietrze górskie wynalazku Prezydenta prof. Mościckiego, Klinikę Wewnętrzną USB, oraz nowowytbudowaną i w najnowszym zdobycze techniczne i naukowe wyposażoną klinikę położniczą i chorob kobiecych.

W południe Wydział Lekarski U. S. B. podejmował Marszałka Śmigłego-Rydza śniadaniem w prywatnym mieszkaniu b. rektora prof. Jakowickiego.

### OWACJE NA ULICACH.

Pana Marszałka przejeżdżającego przez ulice miasta społeczeństwo wileńskie witało owacyjnie, a szczególnie działy szkolne, przybyła do Wilna z różnych miast Polski. Przy niektórych wycieczkach Pan Marszałek zatrzymał się i serdecznie rozmawiał z dziećmi.

### PRZYJĘCIE W KIL POLONIA.

Po południu Marszałek Śmigły-Rydz był na przyjęciu w korporacji Polonia.

Na powitanie przez zarząd korpo-

## Treść dyplomu doktoratu honorowego

„Summis Auspiciis Serenissimae Reipublicae Polonorum nos

VITOLDUS STANIEWICZ

Philosophiae Doctor, oeconomiae ruralis Professor publicus ordinarius Hujus Temporis Universitatis Vilnensis Batoreanae Rector Magnificus

STANISLAUS HILLER

Universae Medicinae Doctor, Histologiae et Embryologiae Professor publicus extra ordinem. H. T. ordinis Medicorum Decanus

VLADISLAUS JAKOWICKI

Universae Medicinae Doctor Artis obstetriciae ac Gynaecologiae Professor publicus. Ordin. Promotor rite constitutus virum illustrissimum

EDUARDUM ŚMIGŁY - RYDZ

Poloniae Mereschalum fortissimum militem, Ducem Victorem Josephi Piłsudski proximum administranda Republica heredemque sortis eius historicae, Universitatis Batoreanae antiquum integerrimum, quem tamquam exemplar virtutum civium iuvenibus nostris — proponere volumus

HONORIS CAUSA DOCTOREM MEDICINAE

communi omnium consensu creamus, creatum solemniter renuntiamus in eiusque rei fidem hasce litteras Universitatis sigillo sancientas curavimus.

racji Panu Marszałkowi przedstawieni zostali filistrzy korporacji Polonii, Veleeji i Arkonii oraz prezesi 8-mlu korporacji wileńskich.

Prezes konwentu Polonii, dziękując Panu Marszałkowi za przybycie, podkreślił przywiązanie członków korporacji dla armii polskiej i gotowość stawienia się w jej szeregach, ile króć tego zażąda Ojczyzna.

Po rozmowie z obecnymi Marszałek Śmigły - Rydz odjechał owacyjnie żegnany przez młodzież.

### UROCZYSTA PROMOCJA.

O godz. 19 odbyła się uroczysta promocja Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza na doktora medycyny honoris causa USB.

Na uroczystości te przybyli o godz. 19 do auli Kolumnowej USB. Marszałek Senatowi Aleksander Prystor, minister WR i OP, prof. Świętosławski, wiceministrowie prof. Ujejski i Ferek - Bleszyński, b. wiceminister oświaty ks. Żongolowicz, przedstawiciele duchowieństwa z Arcybiskupem Metropolita Jałbrzykowskim, generalicją z gen. Żeligowskim, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim, grupa regionalna posłów i senatorów, wszyscy profesorowie Uniwersytetu, reprezentanci sfer naukowych, kulturalnych i artystycznych, a górne piętro wypełniła młodzież akademicka.

Po zajęciu miejsc przez zaproszonych weszli na salę rektor i Senat USB, profesorowie Wydziału Lekarskiego, wszyscy w togach, którzy zajęli miejsca na podium, za Senatem weszli rektorowie i przedstawiciele wyższych uczelni polskich i dyrektor Funduszu Kultury Narodowej prof. Michalski. Na salę wchodził Marszałek Śmigły - Rydz i zasiada w fotelu ust-

(Dokończenie na str 2-iej)

### Marszałek Śmigły-Rydz wśród młodzieży



Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz wziął onegdaj udział w charakterze gościa honorowego w komersie najstarszej warszawskiej korporacji akademickiej „Arkonii”, urządzonym z okazji 58-iej rocznicy istnienia korporacji. — W komersie uczestniczyli filistrzy korporacji warszawskich, oraz około 300 studentów z insygniami korporacyjnymi. W czasie komersu P. Marszałek Śmigły-Rydz, owacyjnie witany przez młodzież, wygłosił przemówienie. — Moment przemówienia Pana Marszałka Śmigłego-Rydza na komersie.

# Uroczystości ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza

(Dokończenie ze str. 1ej)

wionym przed mównicą. Za nim generalowie z wiceministrem Litwinowiczem na czele i grupa lekarzy, b. Legionistów.

Uroczysta promocja rozpoczęła się przemówieniem rektora USB, prof. Staniewicza (przemówienie dalszy na str. 3-ej). Z kolei przemawia dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Stanisław Hiller (przemówienie na str. 3-ej). Potem przemawiał promotor b. rektor prof. dr. Władysław Jakowicki (przemówienie na str. 3-ej). Po przemówieniu swym prof. Jakowicki odczytał po łacinie tekst doktoratu honorowego.

Po wręczeniu doktoratu przemawiał Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz (podajemy na str. 1-ej).

Po przemówieniu Marszałka, rektor USB, prof. Staniewicz wznosił o krzyk na cześć Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza doktora medycyny honoris causa. Zebrani trzykrotnie powtórzili „Niech żyje!”.

Po uroczystej promocji rektor U. S. B. podejmował Marszałka i gości obiadem w pięknej sali Smuglewicza.

## ODJAZD Z WILNA.

W godzinach wieczornych Marszałek, żegnany przez licznie zebranych przedstawicieli USB, z rektorem Staniewiczem, władz administracyjnych z woj. Białostockiego, generałem z gen. Skwarezyńskim, akademikami i tłumy publiczności, opuścił Wilno.

## Zjazd Koła Lekarzy b. Legionistów Dyplom honorowego członka dla Marszałka Śmigłego-Rydza

Wczoraj odbył się w Wilnie zjazd Koła Lekarzy b. Legionistów. Na zjazd przybyło około 50 członków Koła z prezesem gen. Rouperferem na czele.

O godz. 9 uczestnicy Zjazdu po zbiorze przed dworcem kolejowym udali się na Rosę, gdzie po oddaniu hołdu złożono wieniec przy mauzoleum Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie uczestnicy Zjazdu wzięli udział w powitaniu Marszałka Śmigłego-Rydza na dworcu.

Po zwierzeniu kliniki USB i szpitala wojskowego na Antokolu, zakładów naukowych USB oraz zabytków wileńskich u-

dał się lekarze b. legionistów na wspólny obiad.

W godzinach popołudniowych odbyło się walne zebranie Koła, na które przybył Marszałek Śmigły-Rydz. Panu Marszałkowi przydziłom Koła wręczył dyplom honorowego członka Koła Lekarzy b. Legionistów. Dyplom ten wykonany został przez artystę grafika Chrostowskiego. Następnie Zjazd Lekarzy podejmował Marszałka czarną kawą.

W godzinach wieczornych uczestnicy Zjazdu wzięli udział w uroczystej promocji Marszałka Śmigłego-Rydza na doktora medycyny honoris causa.

Za spokój duszy wielkiego i bezkompromisowego patrioty, mego współtowarzysza broni i kochanego szwagra, zmarłego dnia 23 marca 1937 r.

S. † P.

## Medarda Komara

ochotnika Wojsk Polskich,  
ułana, odznaczonego Krzyżem Walecznych,  
właściciela dóbr Gielguńskich pow. Władysławowskiego, skonfliktowanych Mu przez obecny rząd kowieński za udział w Armii JWPana gen. Żeligowskiego,  
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kaplicy św. Kazimierza Katedry Wileńskiej dnia 22 maja r. b. o godz. 10-ej r.

Stefan-Bronisław Rawicz-Kosiński  
z żoną i dziećmi

## Następca tronu rumuńskiego gościem P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). W poniedziałek 24 bm. w godzinach rannych, przybywa do Warszawy jako gość Pa-

na Prezydenta Rzeczypospolitej rumuński następca tronu książę Michał.

## 300 fortec morskich w defiladzie przed Jerzym VI

LONDYN (Pat). Dziś po południu odbyła się przed królem Jerzym VI w zatoce Spithead, między wyspą Wight a portem wojennym Portsmouth, największa w historii floty brytyjskiej rewia morską. W rewii uczestniczyło 160 jednostek floty brytyjskiej, reprezentującej wszystkie kategorie floty wojennej.

Polskę reprezentował kontr-torpowiec „Burza”, który zajął pozycję między okrętem tureckim a estońskim.

Ogółem blisko trzysta okrętów i statków ustawionych było w dziewięciu rzędach na przestrzeni 8-10 mil morskich. Yacht królewski, odbierający defiladę, powoli przepływał przed frontem okrętów, salutujących króla wywieszeniem bandery. Na frontach okrętów ustawione były żalgi, które w chwili, gdy przejeżdżał yacht królewski witaly króla okrzykami. Trasa rewii wynosiła 12 mil. Minister Beck w towarzystwie ministra pełnomocnego Mościckiego przyglądał się rewii z prywatnego yachtu, jako gość lorda Kemsleya.

## P. Prezydent R. P.

na obiedzie u amb. Moltke

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj ambasador Rzeszy niemieckiej i pani von Moltke wydalili obiad, który zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent R. P. z małżonką.

Na obiedzie obecni byli: min. Beckowa, ambasador W. Brytanii, ambasador Francji, ambasador Włoch, wicepremier Kwiatkowski, minister Grabowski, podsekretarz Szembek, podsekretarz Bobkowski i inni.

## Nuncjusz papieski złożył listy uwierzytelniające P. Prezydentowi R. P.

WARSZAWA, (PAT). — Dnia 20 maja 1937 r. Pan Prezydent R. P. przyjął na Zamku Królewskim J. E. Monseigneur'a Filipa Cortesi, arcybiskupa syracusańskiego, nuncjusza apostolskiego, który złożył swe listy uwierzytelniające.

## Min. Roman udał się do Paryża

WARSZAWA (Pat). Minister Przemysłu i handlu Antoni Roman, który dziś wyjechał do Paryża przeprowadzi z rządem francuskim rozmowy dotyczące polsko - francuskich stosunków ekonomicznych, które — jak wiadomo rozwijają się pomyślnie. Podczas swego pobytu w Paryżu minister Roman podpisze w imieniu Polski za wartą ostatnio polsko - francuska umowę handlową.

## Drugi dzień procesu pomocników Doboszyńskiego

KRAKÓW (Pat). W drugim dniu rozpraw przeciwko Andrzejowi Pionce i towarzyszącej Trybunał przesłuchał 12 oskarżonych, odpowiadających z więzienia. Po przesłuchaniu się dnia odłożył rozprawę do dnia jutrzejszego.

## Dalsze miejscowości zajęły powstańcy

SALAMANKA, (PAT). Kwatera głów na wojsk powstańców donosi, że oddziały powstańcze posuwają się ciągle naprzód na froncie baskijskim. Wczoraj za jęto następujące miejscowości: Gondramendi, Elordi, Macoa-Bellaraonora, Maria de Manacabarena, Bideache i inne.

S. † P.

## MEDARD KOMAR

2 miesiące temu, 23 marca 1937 r., w Somońinie na Pomorzu zmarł nagle s. p. Medard Komar.

Nie wszyscy, w szczególności o ile chodzi o młode pokolenie, w Wilnie, którego Zmarły w latach 1919 i 1920 był jednym z polskich obrońców i zdobywców — wiedzą jak bardzo s. p. Medard Komar zasłużył się Polsce — przez swe czyny żołnierskie i obywatelskie.

Urodzony 3 sierpnia 1861 roku w Bejszynie (obecnie na Litwie), kształcił się w gimnazjum św. Anny w Krakowie, później odbywał studia rolnicze w Halle.

Do roku 1919 — magnat, pan na Gielguńskich (obecnie na Litwie), właściciel 23 tysięcy morgów, świetny rolnik — na początku roku 1919 roku, gdy tył do doszła Go pobudka tworzących się szeregów wojska Odradzającego się Polski, mając 38 lat, porzuca dom i rodzinę — i spieszy do szeregów.

Zaciąga się początkowo do 10 pułku ułanów i oddział, jako zwykły ułan, nieprzerwanie, aż do zakończenia wojny — pełni służbę na froncie.

Jest zawsze jednym z pierwszych tam, gdzie trzeba nastawić głowę. Rwie się do czynu bitewnego.

Niezamordowany na froncie. Bierze udział w niezliczonych patrolach i zasadkach, podjazdach i wypadach w dalekich zagonach. Przemierza na koniu setki kilometrów o chłodzie i głodzie. Doświadcza wszystkiej bliskości i nędzy wojny manewrowej w walce o nasze wschodnie granice. M. in. był obrońcą, a później zdobywcą naszego Wilna.

Z Jego ułanówskiej ręki padło wielu wrogów Rzeczypospolitej.

Po wojnie, spełniwszy swój obowiązek na froncie, pod koniec 1920 roku, jako starszy ułan, odznaczony Krzyżem Walecznych, wraca do cywila.

W międzyczasie Litwini konfiskują dobra Gielguńskie za udział s. p. Medarda Komara w wojnie po stronie Polski.

Ala i po wojnie, w cywilu, s. p. Medard Komar nie przestaje być żołnierzem Rzeczypospolitej, — zmienia się tył o charakter Jego żołnierski.

W 1921 roku, natychmiast po objęciu przez nas Pomorza — udaje się tam s. p. Medard Komar i wykupuje z rąk Niemców — dawnych hakatystów — Kitzmana i Eisina ga 120 morgową posiadłość Somońino pod Kartuzami, osiedla się tam, chociaż serce Jego tęskniło do rodzinnych stron i Wileńszczyzny.

I tam, na Kaszubach rozpoczyna niestru-

denie nowy etap swego żołnierskiego.

Oddany bez reszty i do ostatniego dechu swego życia — ideologii Marszałka Piłsudskiego, s. p. Medard Komar z niezwykłym za pałem i energią rozpoczyna szeroko zakreśloną pracę społeczną na Kaszubach.

Organizuje Przyniesienie Wojskowe i „Wojaków” w 3 ch powiatach: Kartuskim, Morskim i Kościerskim, stając się z czasem Prezesem Wojaków na terenie tych powiatów.

Z koleji organizuje w powiecie Kartuskim BPWR, później organizuje Strzelca i jest Jego Prezesem w Gorczyńcu. W ciągu szeregu lat jest członkiem Naczelnej Rady Polskiego Związku Zachodniego. Jest członkiem wielu, wielu różnych organizacji pomorskich. Wszędzie, gdzie tylko może, sieje wśród miejscowego społeczeństwa hasła związane z ideologią Marszałka Piłsudskiego, budzi patriotyzm polski w ludźle Kaszubskim, organizuje tejsy lud do walki z niemieczną na Pomorzu, do walki o zachowanie i rozszerzenie kultury polskiej i stanu polskiego posiadania na Kaszubach. Zdobywa dla siebie zaufanie, szacunek i posłuch tamtejszego ludu. Z blegiem lat „przybysz z Litwy” zaczyna być uważany za najlepszego swego.

Posiadał ogromną cywilną odwagę. Walczył z furją z tymi wszystkimi, których uważał za szkodników Polski. Publicznie, na przestrzeni wielu lat, piętnował swoich przeciwników, często wysokich dygnitarzy. W walce tej, jak i na froncie, był bezkompromisowy. Nigdy nie dbał o swój osobisty interes, o reklamę dla siebie. Był wpatrzony w Polskę i dla Polski tylko pracował.

Takim był s. p. Medard Komar.

Pogrzeb na cmentarzu w Gorczyńcu koło Kortuz w dniu 30 marca 1937 r., przez najbliżej, nieliczną rodzinę, zgromadził ponad 1000 osób — z różnych sfer społeczeństwa pomorskiego.

Z wielkim wzruszeniem nad otwartą mogiłą przemówili: członek Zw. Zach. Polski, prof. Niemiec z Gdyni, oraz przedstawiciel wojska z Wilna.

Obaj przemawiający, oddając nad mogiłą hołd zasłużonemu żołnierzowi — obywało wi, podkreślili, że kraj i rodzina, które w dają ludzi tej miary, jakim był s. p. Medard Komar — mogą być dumne i że żyć i czynić s. p. Medarda Komara, jako nieprzemijającą wartość — winne być przykładem dla młodych pokoleń, jak należy służyć Ojczyźnie.

J. Kusz.

## Proces Jagody przy drzwiach zamkniętych

MOSKWA (Pat). Proces Jagody i towarzyszy ma się odbyć przy drzwiach zamkniętych, decyzja taka jakoby zapadła w ostatnich czasach.

## Kronika telegraficzna

— 20 CENTNARÓW CHRABASZCZY. Kozmin w woj. poznańskim nawiedziła niepiękną plaga chrabaszczy, która daje się szerzej niż inne wznosić na drzewach owocowych. Również całe połacie lasu zostały ogolone z liści. Zarząd miejski w Kozminie, chcąc zabezpieczyć drzewa przed całkowitym zniszczeniem, zakupuje chrabaszce, płacąc po zł. 2 za centnar. W ciągu dnia wczorajszego do starostwa zarządowi miejskiemu 20 centnarów chrabaszczy.

— 42 LATA W WIEZIENIU. Z więzienia w Kingston został wypuszczony C. Shortis, który za dwa morderstwa, popełnione w r. 1895, przesiedział w więzieniu 42 lata. Shortis pochodzący z arystokratycznej rodziny irlandzkiej, był skazany na karę śmierci, a potem ulaskawiony. Ulaskawienie to spowodowało upadek ówczesnego rządu konserwatywnego.

# 2.000.000 litrów płonącego spirytusu Strugi ognia na ulicach Poznania

POZNAŃ, (PAT). — Wczoraj wybuchł pożar, wywołany uderzeniem pioruna w zbiornik spirytusowy spółki akcyjnej „Akawit”.

Mimo, że tuż obok miejsca katastrofy wznoszą się dwa wysokie kominy fabryczne, piorun uderzył w zbiornik cylindryczny, zawierający 1.737.847 litrów spirytusu nieoczyszczonego. Spirytus ten był własnością Skarbu Państwa, gdyż spółka „Akawit” zajmuje się jedynie rektyfikacją na rachunek Monopoli Spirytusowej.

Znajdujący się na zbiorniku piorunochron, mimo że był sprawdzany przed trzema dniami, nie uchronił go przed eksplozją, która nastąpiła około godz. 16. W jednej chwili wystrzelił.

NIEBIESKI SŁUP OGNI A ŚREDNICY PRZESZŁO STU METRÓW.

Równocześnie lunęła olbrzymia fontanna płonącego spirytusu na sąsiedni kompleks budynków zakładów graficznych Pułtawskiego. W mgnieniu oka ogień objął trzypiętrową fabrykę od szczytu do fundamentów.

Personel robotniczy, zecerski i urzędniczy w liczbie przeszło 50 osób począł w panicznej ucieczce wyskakiwać z okien i przedzierać się z głośnym wołaniem o ratunek przez buchające ogniem.

STRUGI SPIRYTUSU, zalewające z niesłychaną szybkością ogień i dziedzicząc fabryczny, i zamieniając się ulicę północną w rwącą rzekę szalejącego żywiołu. Dantejskie sceny rozpoczęły się rozgrywać przy wysokim płocie z drutu kolczastego, zagradzającym ucieki nierozumnie ocalałym. Tylko cudem odbyło się przy tej niebezpiecznej przep-

rawie bez ofiar ludzkich, pomijając lekkie obrażenia czterech osób.

Przybyłym na ratunek wszystkim oddziałom straży pożarnej, którym pośpiechu z pomocą saperzy i ochotnicy z pomocą publiczności, przedstawił się groźną przejmując obraz,

PEKAJĄCE BECZKI ZE SPIRYTUSEM dokoła płonącego nieprzerwanie olbrzymim słupem zbiornika, toczyły się po ziemi podgrzane wybuchami i wylewały do koła płonące strumienie. Z palących się beczek i ze zbiornika strzelały fontanny ognia.

Dwupiętrowy gmach zakładów graficznych Pułtawskiego gorzał jak olbrzymia pochodnia, buchając z dachu i wszystkich okien płomieniami nieznośnym żarem i kłębam ciemnego dymu.

Rozszalały żywioł

GROZIŁ PRZERZUCENIEM NA DALSZE ZBIORNIKI,

mieszczące ogółem 5 i pół mil. litrów spirytusu.

Niebezpieczeństwo zagroziło kościołowi św. Wojciecha, klinice prof. Borowieckiego oraz zabudowaniom reżalnej miejsc, dokąd parły rzeki płonącego spirytusu.

B. sędzia i prokurator skazani na więzienie

LUBLIN, (PAT). — Wczoraj o godz. 14 Sąd Okręgowy w Lublinie ogłosił wyrok w sprawie b. sędziego Gąsiorowskiego i tow. Mocą wyroku, osk. Gąsiorowski skazany został na łączną karę 8 lat więzienia, 3360 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 6. W drodze amnestii karę więzienia zmniejszono

mu o dwa lata. Skazanemu zaliczono ponadto arest śledczy od dnia 28 marca 1936 r. do dnia 5 stycznia 1937 r.

Były prokurator Sokołowski skazany został na 4 lata i 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Skazanemu darowana karę grzywny i zaliczono arest śledczy od dnia 4 kwietnia 1936 r. do dnia wczorajszego. Oskarżony Izrael Bergman skazany został na 7 lat i 6 miesięcy więzienia, 13 tysięcy zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 8. W drodze amnestii karę więzienia złagodniono mu do lat 7 oraz zaliczono arest śledczy od dn. 12 marca do dnia wczorajszego.

Oskarżony Izaak Bergman skazany został na 4 lata więzienia, 2300 zł. grzywny, utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 4. Skazanemu zaliczono arest śledczy od dnia 12 marca 1936 r. do dnia wczorajszego oraz, w drodze amnestii zmniejszono karę więzienia do lat 3.

Prokurator wniósł o aresztowanie Gąsiorowskiego, sąd jednak z uwagi na zły stan zdrowia skazanego i okoliczność rodzinne zdecydował pozostawić go na wolnej stopie aż do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Wilno jest piękne ale ukwiecone będzie stokroć piękniejsza

tusu. W ostatniej chwili zdołano tutaj uratować bydło rzeźne, szalejące z przestraszenia.

Saperzy nadzwyczaj sprawnie przystąpił do kopania rowów i zasypywania ziemią mniejszych ośrodków ognia. Sirażacy pod osłoną blach poczęli z 30 węzłów zalewać wodą główne siedliska pożaru.

W pewnej chwili w trzech sąsiadujących ze sobą zbiornikach zajęły się drzewniane części obudowania, i zdawało się, że rozszerzenie się pożaru jest nieuniknione. Myślano już o tym, by spirytus z zagrożonych zbiorników spuścić kanałami do Warty. Na szczęście jednak zdołano zaleć wodą i ugasić płonące bełki.

Z KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA PRZENIESIONO NAJSW. SAKRAMENT do pobliskiego kościoła garnizonowego.

Pożar udało się opanować dopiero nad ranem, a zbiornik ze spirytusem, w budowie wany na głębokość 5 metr. pod ziemią, pali się jeszcze w dalszym ciągu.

Szkody wyrządzone przez pożar obliczają przewidywają na 3 mil. zł. — Spółka „Akawit” jest ubezpieczona w pełnej wysokości w towarzystwie „Polonia”.

## Wilno jest piękne ale ukwiecone będzie stokroć piękniejsza

Doświadczalnemu w Wisłoczy dr. Czaja i kierownik działu hodowlanego Wileńskiej Izby Rolniczej Mroszczyk. Komisja ta badała na miejscu warunki w sprawie uruchomienia przetwórnicy mięsnej w Głębokiem i uznała je za odpowiednie.

W ub. tygodniu na terenie pow. dziśnieńskiego bawiła komisja ministerialna Ministerstwa Rolnictwa w osobach: radea Min. Roln. p. Markianowicz inspektor Związku Bekonowego Dusego, dyrektor T-wa Zootechnicznego w Warszawie Wiśniewski, dyrektor Zootechnicznego zakładu

## Zakończenie kursu dla wójtów pow. wileńsko-trockiego

Wczoraj zakończył się kurs dla wójtów powiatu wileńsko-trockiego. Wykłady na tych kursach trwały w ciągu trzech dni i miały na celu przygotowanie wójtów do akcji gen. Żeligowskiego na terenie naszej wsi.

Po przesłuchaniu wykładów, wygłoszonych przez najznakomitszych znawców naszej wsi i jej potrzeb, wójtowie stwierdzili, że dużo na tych wykładach skorzystali, rozjechali się do swoich gmin.

## Komisja ministerialna na terenie powiatu dziśnieńskiego

W ub. tygodniu na terenie pow. dziśnieńskiego bawiła komisja ministerialna Ministerstwa Rolnictwa w osobach: radea Min. Roln. p. Markianowicz inspektor Związku Bekonowego Dusego, dyrektor T-wa Zootechnicznego w Warszawie Wiśniewski, dyrektor Zootechnicznego zakładu

zoologicznego w Wilnie, dyrektor Zootechnicznego zakładu

Promocja P. Marszałka Smigłego Rydza na doktora medycyny honoris causa

# Mowa J. M. Rektora U. S. B. prof. dr. Witolda Staniewicza

W imieniu prastarej Wszechnicy Batorowej mam zaszczyt powitać w naszych murach Marszałka Polski Edwarda Smigłego-Rydza oraz wszystkich dostojnych gości, którzy raczyli zaszczyścić swą obecnością naszą skromną uroczystość, przyjęcia przez Wodza Naczelnego najwyższej godności, jaką go możemy oddarzyć, godności Doktora Honoris Causa naszej Almae Mater.

A kiedy witam w tych murach Ciebie Panie Marszałku, żywo staję mi w pamięci słowa wypowiedziane przez Ciebie tu w tej auli w dniu 19 marca 1926 r. gdyśmy święcili uroczystość dzień Imienin Naszego Wzkrzesiciela Józefa Piłsudskiego Pierwszego Marszałka Polski i zwycięskiego Wodza Naczelnego. Przeprowadziłeś wówczas Panie Marszałku niezmiernie głęboką paralelę historyczną pomiędzy wojną polsko-rosyjską z lat 1830—31 a wojną z lat 1919—1920.

I wykazałeś niezbitcie, że w roku 1831 mieliśmy wszystkie elementy zwycięstwa: — świętą armię, jedną z najlepszych w Europie, osiadałych w zwycięskich epopejach napoleońskich bohaterskich generałów, organizację państwową, a przede wszystkim żywe jeszcze w sercach i umysłach ogółu Polaków gorące pragnienie odzyskania niepodległości — zabrakło tylko wówczas wodza i udziałem Polski stała się klęska, która Ojczyznę naszą pograżyła w stuletni, niemal niewolę, przerwaną tylko bohaterstwem rozpacz 1863 roku.

A w latach 1919, 1920, czy raczej wcześniej, w latach wojny światowej, czyż elementów tych nie zabrakło nam całkowicie. Nie mieliśmy wcale prócz garstki szaleńców legionowych wojska polskiego — należało je tworzyć z rozbitków, zdemoralizowanych przegraną wojną armij zabobnych, generalnie polscy z tych armij pochodzący nie zwycięstwa, jeno klęski mieli poza sobą. Nie pozostała nam po zabobach żadna organizacja państwowa, a nade wszystko w sercach ówczesnego pokolenia poza garścią młodzieży nie gorzał tak namiętnie ogień pragnienia odzyskania niepodległej Ojczyzny, nie było wiary w możliwość jej zmartwychwstania, lecz opatrzność zesłała nam na te lata krwi, ognia i żelaza — Wodza — Króla Du cha naszych dziejów i sztandary polskie okryły się chwałą nieśmiertelną, a Ojczyzna nasza zajęła znowu należne miejsce na mapie Europy.

Tak przed laty mówił Panie Marszałku w tej auli. Dzieje Polski potoczyły się dalej. Marszałek Józef Piłsudski stał się nie tylko zwycięskim Wodzem, lecz największym Mężem stanu i Władcą serc całego narodu, to też sprawując rządy przez ostatnie 9 lat swego wielkiego żywota, potrafił z Polski uczynić mocarstwo, zapewniając jej należne miejsce wśród narodów świata.

A gdy przed 2 laty w tragiczny wieczór majowy zamykał na zawsze swe wieszce oczy, gdy bił przestało Jego strudzone nadludzkie wysił-

kiem serce, nie pozostawił nas samych. Stygnąca dłoń buławę hetmańską złożył w ręce swego najukochańszego ucznia w sztuce wojennej, swego najbliższego współpracownika Gen. Edwarda Smigłego-Rydza, który był Mu niezawodnym ramieniem zbrojnym, którego zwycięskim mieczem zakreślał granice odrodzonej Ojczyzny. Jemu przekazał pieczę nad umiłowanym swym największym — Armią Polską. A naród cały otoczył pomazańca Wodzą swą gorącą miłością i zaufaniem, którymi zresztą darzył Go już od wielu lat, od lat zwycięstwa i pragnie dusi słuchać Jego wskazań i rozkazów, które wywiodły Go do wielkości, do której zwłaszcza w młodym pokoleniu naród nasz tęsknić zaczyna namiętnie i wierzy niezłomnie, że stanie się ona udziałem naszej Ojczyzny.

Jeśli tak jest w całej Polsce, to czy inaczej może być w naszym Wilnie, gdzie Imię Marszałka Smigłego-Rydza, dziecko polskie uczy się kochać i czcić, jako ściśle związane z wielkim Imieniem Józefa Piłsudskiego. Przecież to Ty, Panie Marszałku, odprawiłeś Wilno na rozkaz Komendanta pamiętną rezurekcję 1919 r. Przecież to Ty, realizowałeś nad brzegami szarej Dźwiny to drogie hasło ojców naszych „Za wolność naszą i waszą“. Ty przecież, wykonując niezapomniane uderzenie z nad Wisły i Niemna, wyzwoliłeś ostatecznie ziemie nasze od wroga, a potem gdy się ważyły losy Wilna czuwałeś nad grodem naszym w pobliskiej Lidzie, gotów w każdej chwili pośpieszyć ku nam ze skuteczną pomocą.

A potem lata całe spędziłeś wśród nas w Wilnie, w jego starych murach, stając się za sprawą wspaniałych serc żołnierskich obywatelami sąsiedniej nam ziemi ludzkiej. To też jesteś nam drogą i bliskim, Panie Marszałku, a ziemie nasze nie są Ci obce. Były one świadkiem Twej rycerskiej chwały w dniach zwycięstw, tak, jak zadumany nad Dnieprem Kijów widział moc i hart Twej duszy w godzinie niepowodzenia.

W chwili tej tak dla nas drogiej, zwracamy się, Panie Marszałku, do Ciebie z niemalą prośbą. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski ukochał nade wszystko wojsko polskie, dzięki któremu Polska powstała, istnieje i o przyszłość swą spokojną być może, jednak najbardziej umiłowal-

swą Pierwszą Dywizję Legionów, krew z krwi, kość z kości Jego nieśmiertelnej Pierwszej Brygady. Kochał wszystkie ziemie polskie, lecz najdroższym Mu było jego rodzinne Wilno, w którym Serce swe złożył po wieki i straż nad którym pełnią dziś Jego najmilszą żołnierze. Opieką serdeczną otaczał wszystkie uczelnie, lecz najbliższą Mu była wskrzeszona Przezeń Wszechnica Wileńska.

To też, Panie Marszałku, skoro odziedziczyłeś w spadku po Komendancie miłość naszą, to zechciej znaleźć w swym sercu miejsce i dla jego umiłowania. O miłość dla Pierwszej Dywizji Legionów Cię nie proszę, nie mam do tego prawa, zresztą posiada ją ona napewno w sercu swego Wodza. Natomiast zwracam się do Ciebie z gorącym wezwaniem, znajdz w sercu Twym miejsce dla starego Wilna i jego Wszechnicy, my zaś składamy Ci w dani wdzięczne serca nasze, które kochać i być wiernymi potrafiały. A jako symbol uczuć naszej Almae Mater przy wskrzeszeniu której był jednym z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego, przyjmij najwyższą godność naszą, godność Doktora Honoris Causa, tak, jak ją przyjął z rąk naszych Wzkrzesiciela nasz Józef Piłsudski.

W radosne święto zmartwychwstania 1919 r. uzdrowiłeś nam serca nasze, uleczyłeś je od strasznych cierpień w r. 1920, wykuwając zaś obecnie moc naszą, chronisz je od schorzeń w przyszłości i dlatego Wszchnica nasza i Wydział Lekarski, wśród których znajdziesz wielu swych wspaniałych żołnierzy, nadają Ci godność Doktora Honoris causa Medycyny.

Niech godność ta wiąże Cię z nami na zawsze, tak, jak i my zawsze czujemy się z Tobą związanymi. Ukochane nasze stare mury — nie obce Ci są one — spędziły w nich swą młodość górną i chmurną duszy tak bliskie Ci, największe duszy Polski — Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i Józef Piłsudski. Niech będą one zawsze z Tobą, niech błogosławią Ci z zaświatów w Twych pracach dla szczęścia Polski i jej wielkości. A my, świadomi Twojej z nami łączności w codziennym trudzie i znoju, pracować będziemy wytrwale, pomni, że wielkość Polski, to rozkwit jej wiedzy i kultury, to ducha polskiego mocarny wysiłek, to serce naszych ofiarne umiłowanie Ojczyzny.

# Przemówienie promotora prof. dr. Wł. Jakowickiego

Gdy dziś z woli Senatu i Wydziału Lekarskiego U. S. B. przypada mi w udział wysoki zaszczyt promowania na doktora honoris causa Naczelnego Wodza Armii naszej, zdaję sobie sprawę z tego, że poza nadaniem Ci, Panie Marszałku, najwyższego odznaczenia uniwersyteckiego za zasługi wobec Narodu i Państwa, uroczystość dzisiejsza posiada i inne znaczenie. Imię Twe jest znane każdemu dziecku polskiemu, a zasługi Twoje należą do odznaczenia posiadasz zbyt dużo, by je można wszystkie wyliczyć. Osiągnięte, Panie Marszałku, jednak te szczyty w historii narodu, gdzie odpowiedzialność za jego przyszłość zaczyna całkowicie pochłaniać Twoją uwagę, a myśl o zasługach przeszłości, jak Sam to zresztą oświadczyłeś, winna zejść w cień wobec zamierzeń i planów przyszłości, wobec troski o dobro Państwa. Jestem przekonany, że dzisiejsza uroczystość na szczeblu władzy będzie miała pełnię wartości dla Ciebie, gdy obok hołdu dla dotychczasowych Twych zasług otrzymasz od nas zapewnienie, że w pracy nad wzmoczeniem obronności Państwa i ugrunтовaniu Jego pogię znajdziesz w nas całkowicie oddanych i gotowych na wszelkie ofiary obywateli. Walka jest istotą składową życia świata organicznego. Ludzkość nie stanowi pod tym względem wyjątku. Na przestrzeni długich lat historii jakże mało jest lat pokoju. Ławie było człowiekowi ujarzmić i poddać swej woli siły natury, niż zwalczyć w sobie instynkt walki. Próby regulowania stosunków między narodami na drodze wzajemnego porozumienia i zasad solidaryzmu, podejmowane przez najsłabsze jednostki, a nawet całe narody, jak dotąd zawodzą i niema nadziei, by w niedalekiej przyszłości pokój zapanaował na świecie. W tych warunkach, gdy tylko siła zbrojeń decyduje o bycie państw i narodów najpotężniejszych — był naszym młodego państwa, posiadającego tak niekorzystne granice, zależy

w całości od jego pogotowia obronnego. Tylko wojna napaściwa, tylko broń najeźdźcy gasi ogniska kultury i nakazuje milczenie muzom. Walka wyzwolenicza jest jakby odroczonym fizjologicznym, jest wyrazem zdrowia moralnego Narodu. Była też ona zawsze bodźcem do najwyższych wlotów ducha ludzkiego.

Uniwersytet Stefana Batorówego świadom jest tego, że wskrzeszenie swoje i możność spełniania swych podstawowych obowiązków kultywowania nauki i kształcenia młodzieży zawdzięcza walce wyzwoleniczej i Armii Narodowej, której przewodził potężny Duch. Najtrudniejsza jest walka obronna, przygotowania do niej wymagają żmudnej, wyjątkowej codziennej pracy, do której obok Armii zawodowej stanąć musi i wytrwale pracować cały Naród. Do tych prac stanąć też muszą wszystkie warsztaty i placówki naukowe — w realizowaniu bowiem swych zadań współczesna armia opiera się na wynikach badań naukowych i najnowszych postępkach techniki. W tym zakresie współdziałanie wyższych uczelni z wojskiem staje się ich obowiązkiem obywatelskim. Rozumiemy jednak, że istotną wartość obronną stanowią czynniki natury moralnej. Dotychczas wysoka „moralność“ naszej Armii opiera się na potęgę ducha Jej Twórcy Marszałka Józefa Piłsudskiego i Jego duchowego Spadkobiercy. Jak dotąd dla szerokiej mas narodu Armia nasza stanowi szkołę wychowania obywatelskiego i narodowego. Uznaje to cały Naród i jedynomyślnie bez względu na poglądy społeczne i polityczne darzy ją miłością. Armia ma prawo jednak żądać, by całe społeczeństwo w sytuacji, w jakiej się Państwo znajduje, zajęło jednolicie obronną postawę, by zagadnieniem obronności Państwa podporządkowało wszystkie inne swe cele, interesy i ambicje. Pragnąłbym, by uroczystość dzisiejsza była jedną z tych cegieł w budowie jednolitej opinii Narodu, a dyplom, który rąk Ci wręczam symbolizował łączność pracy w obronie Państwa.

# Przemówienie prof. dr. Hillera, Dziekana Wydziału Lekarskiego

Panie Marszałku  
Uroczystość dzisiejsza, Twoja, Panie Marszałku, promocja na doktora medycyny honoris causa Wszechnicy Batorowej, jest świętem całego naszego Uniwersytetu, ale przede wszystkim uroczystością i świętem naszego Wydziału Lekarskiego.  
Wynika to nie tylko z naszej dla Ciebie czci i chęci złożenia hołdu Twoim wielkim dla Narodu i Państwa zasługom, chęci złożenia hołdu Tobie jako wojownikowi o Niepodległość, jako zwycięskiemu Wodzowi, jako najbliższemu na polu walki orężnej współpracownikowi Twórcy niepodległego bytu Ojczyzny, jako Jego Następcy i najwyższemu dziś dostojnikowi kierownikowi Armii, — te wszystkie uczucia dzielimy wszakże z całym Uniwersytetem.  
Przemawiając dziś w imieniu Wydziału Lekarskiego tej Wszechnicy do Ciebie, Panie Marszałku, jako naszego doktora honorowego, pragnę podkreślić, że pro-

mocja ta jest dla nas jeszcze i dlatego szczególnie radosną i uroczystą, że wiążemy przez nią istnienie naszego Wydziału, Jego historię i tradycję z Twoim, Panie Marszałku, imieniem.

Sądzimy bowiem, że historia i żywa tradycja jest dla Uczelni i Wydziału równie ważnym czynnikiem rozwoju, jak dla Narodu i Państwa, niezmiernie ważnym przede wszystkim jako czynnik wychowawczy w stosunku do młodzieży.

Tak, jak w biegu dziejów każdego narodu na jego rozwój składa się dorobek żmudnej codziennej pracy ogółu jego obywateli, w codziennym życiu często ledwo dostrzegalny, w rzadkich tylko chwilach żywym narastającym tempem. Równocześnie momenty zwrotne tego rozwoju, chwile wspaniałego rozkwitu kultury, materialnej i militarnej potęgi, ekspansję zewnętrzną i sławę sięgającą

(Dokończenie na str. 4-ej)

**BUSKO ZDROJ w Ziemi Kieleckiej**  
**Państwowy Zakład Zdrojowy**  
Sezon kąpielowy od 1-go maja do 31-go października.  
KĄPIELE SIARCZANO-SŁONE I MŁÓWE.  
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY. KĄPIELE SŁONECZNE.  
Wskazania lecznicze: reumatyzm stawowy i mięśniowy, gościec rzekomy i zakazany, zeszytanie stawów pozapalne i pourazowe, Przymiot. Choroby skórne. Choroby układu nerwowego, zapalenie nerwów, łuszczyca.  
Ceny: kąpiele, zabiegów leczniczych, pensjonatów, pokojów umeblowanych umiarkowane.  
W miesiącach: maj, wrzesień i październik — ceny niższe.  
Dojazd: stacja kolejowa KIELCE skąd autobusami P. K. P. do BUSKA-ZDROJU.

# Rzeczywistość szkolna na Łotwie

Szkolnictwo powszechne w Rydze osiągnęło już taki stopień rozwoju, że śmiało można je pokazać cudzoziemcowi, pokazać i zaimponować mu.  
30.000 dzieci w wieku szkolnym znajduje miejsce w 46 lotewskich szkołach. Pieczę nad szkołami rozciąga głównie samorząd, może właśnie dzięki temu dla szkół wniesiono „pałac“, bo miasto ma ambicję i chce konkurować z państwem. Państwo ma grób Nieznanego Żołnierza, Pomnik Wolności, Ryga też chce mieć coś reprezentacyjnego — ma szkoły.

W szkołach rygor, ład i porządek. Prawdopodobnie osławiona magistratka gospodarka nie dotyczy lotewskich magistratów (Choć prawdę powiedziawszy, to nie ma tam magistratów, bo od 15 maja 1934 roku zarząd miast jest komisarzyczny). Obowiązek szkolny realizowany, rodzice muszą posyłać dzieci do szkoły, inaczej podlegają karze do jednego lata dziennie. Nie obowiązuje przymus szkolny w okresie od 15 maja do 1 października, kiedy biedniejsze dzieci mogą udawać się na wies na pasanie bydła. Egzekutywa spoczywa w ręku samo-

rządu, ale jest przewidziana ustawa państwowa. Zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe dostateczne. Szkoły podzielone są na kategorie w-g zamożności rodziców. Wszystkie dzieci w szkołach są dożywiane, za ubogich płaci miasto, zamożniejsi płacą po 1 łacie tygodniowo. Ponadto miasto asygnuje znaczne fundusze na zaopatrzenie dzieci w ubranie, obuwie. Na przykład szkoła Nr. 10 liczy dzieci 270, miasto dożywia 140 dzieci, ponad to daje 1000 łatów na odzież, ubranie. Na czele szkół stoją kierownicy. Jeśli szkoła liczy ponad 10 oddziałów, kierownik ma zastępcę, ponadto jedną siłę biurową. W szkołach są maszyny do pisania, telefony co ułatwia administrację. Nauczyciele - wychowawcy mają 26 godzin tygodniowo lekcji, a 4 godziny wychowawcze. Uczniowie prowadzą dzienniki, w których nauczyciele stawiają noty. Nauczyciele są płatni trochę gorzej niż u nas; zacyzną od 120 łatów miesięcznie, dochodzą do 300 łatów. Przeciennie otrzymują po 200 ł. Wyższe wykształcenie, podobnie, jak i u nas daje o 2 kategorie wyższe uposażenie. Do emerytury trze-

ba wysłużyć 30 lat, lub osiągnąć 55 lat życia. W szkołach są lekarze, którzy spędzają wśród dzieci 5—6 godzin tygodniowo, poza tym jak i u nas, higienistki.

Obowiązek szkolny rozpoczyna się od 8-go roku życia. Dzieci są roślejże, niż w naszych szkołach, znać dobre odżywianie i troskę o rozwój fizyczny. Na lekcji gimnastyki spotkałmy 15 dzieci, ale nauczyciel skarżył się, że bywa do 40. Zajęcia praktyczne odbywają się w klasach, dzielonych na grupy. Np. 32 dzieci uprawiają do podziału klasy na 2 grupy. Szkoły są koedukacyjne. Gimnastyka jest wspólna dla chłopców i dla dziewcząt do klasy 5-iej. W 5 i 6 — oddzielnie dla chłopców i dziewcząt.

Chłopców ponadto obowiązuje miilitarka w wymiarze 1—2 godziny tygodniowo dla klasy 5 i 6-iej. Wykładowcą jest oficer armii czynnej. Miilitarka obowiązuje przez cały kurs gimnazjum, tam oprócz zwykłych wykładów i ćwiczeń uczniowie każdego roku muszą spędzić 20 dni w obozie (na koszt państwa), gdzie przeobrażają się ćwiczenia polowe, manewry. Dzieci lotewskie, spotkane przed szkołą uchylają grzeecznie czapek, na korytarzu na schodach dwajają grzeecznie i usuwają się z drogi. W ogóle są ciche, spokojne, mniej biegają i hałasują niż nasze. Podczas śniadania 350 dzieci nie słysząc było gwaru, nie było też tłoku przy opuszczaniu sali. Jeszcze raz: dzieci są grzeecznie, ciche, spokojne, będą miały czas być niegrzecznymi gdy dorosną.

Metody nauczania głęboko tkwiące w tradycyjnych sposobach, znać widoczną niechęć do nowości pedagogicznych. W pierwszej klasie, jak za dawnych czasów — kaligrafia. To też zeszyty rzeczywistości są czyste i wypracowane. Tu panuje szablon. Kwiatki do lekcji przyrody, przerysowuje się bardzo poprawnie z podręcznika. Tu Łotwy naśladować nie będziemy.

## SZKOŁY POLSKIE.

Podobno nie wypada kłąć głośno, ani tym bardziej utrzymywać przekleństwa na piśmie, ale byłaby to najwłaściwsza reakcja wywołana widokiem szkół polskich samorządowych w Rydze. Doprawdy miasto Ryga mogłoby się zdobyć na lepszy lokal dla Polaków.

Lokal szkolny to rudera, niektóre klasy o powierzchni 20 m kw. zaledwie, wysokie na 2,5 m, o fatalnych warunkach wentylacji. Na 370 dzieci żadne nie było w Polsce, choć nie warunki ekonomiczne stały temu na przeszkodzie. Dzieci uczą się po polsku, ale jedynie z nutek, bo miejscowych książek w polskim języku nie ma, a wydanych w Polsce używać nie wolno. Prawdopodobnie więc i poziom tych szkół jest niższy, niż lotewskich. Czy długo tak rodzice Polacy zechcą posyłać swe dzieci do gor-

szych szkół polskich?

Harcerstwo polskie też nie ma swojej organizacji centralnej, ale poszczególne drużyny polskie wchodzą w skład wyższych jednostek organizacyjnych lotewskich. Nie odcina Polaków od Łotyszów nawet wyznaczenie, nie obowiązuje tutaj „Polak katolik“, wprost przeciwnie „katolicyzm“ odciąża od polskości. Ale najbardziej wymownym może będzie taki szczegół: podczas zwiedzania szkoły najstarsza klasa wyraziła chęć sfotografowania się razem... z „Polakami“. Nie chodzi tu o ścisłość logiczną w formułowaniu zdań... ale zawsze... z „Polakami“.

Zwiedzamy jeszcze to i owo, polskie ośrodki... tak, Polska była tu kiedyś, a jest jeszcze i dziś, mieści się... w ruinach.

Jeszcze słówko o polskim gimnazjum. Posiada ono 5 klas i 97 uczniów. Dyrektorem gimnazjum jest Łotysz. Przemawiał nawet do nas na powitanie, ale niestety słyszałem jak z boku rozalony kolega szepnął: „Mów do mnie jeszcze“... ja cię nie rozumiem. Większość nauczycieli też Łotysze. Panienci-uczennice umieją po polsku mogą nawet zaśpiewać, strasznie lubią „Brygadę“, coś kiedy nawet w dniu Trzeciego Maja nie mogły jej odśpiewać — nie wolno! Śpiewają pieśni lotewskie, śpiewają z werwą po polsku (w tym się jedynie ich polskość ujawnia).  
Alfred R.

Z zagadnień Dalekiego Wschodu

# KRA

Wczorajszy PAT przyniósł następującą depeszę z Bombaju:

Według „Times of India” w ostatnich czasach w bardzo znacznym stopniu wzrosły wpływy japońskie w Syjamie. Japonia posiada w Syjamie swą misję morską, która ma wpływ na szkolenie syjamskich marynarzy. Rząd Syjamu, jak zapewnia dziennik, zamierza stworzyć silną marynarkę. Więcej, niż 30 proc. dochodów Syjamu użyto w ostatnich czasach na cele obrony narodowej. Włochy budują dla marynarki syjamskiej 7 torpedowców. Japonia otrzymała niedawno zamówienie na dwie kanonierki.

Syjam jest dla nas egzotycznym krajem, o którym wiemy mało więcej, poza wiadomością o białym słońcu — herbie Syjamu —, o stolicy na polach Bangkoka, o uprawie pieprzu i tytoniu, o niedawnej rewolucji przeciwko cesarzowi; bodaj że to są wszystkie nasze wiadomości o tym kraju, zajmującym obszar blisko dwa razy większy od Polski. Istotnie, Syjam do niedawna nie absorbował opinii światowej, nie wpływał na losy globu ziemskiego. Ale w latach ostatnich na Syjam zwróciły się oczy świata, nagle Syjam stał się krajem interesującym każdego od Australii po Bałtyk. Przyczyną tej zmiany nastawienia jest Kra.

Cóż to za tajemnicza nazwa? Ale zanim powiem o Kra, o którym niesłyszał niemal nikt, muszę po wiedzieć o Singapur, o którym każdy wie, że jest to potężny port, leżący na wyspie, leżącej na południu Malakki, a należącej do Anglii. Singapur jest kłuczem komunikacji morskiej z Dalekim Wschodem. Przez Singapur przepływa dziś 37 tysięcy parowców rocznie. Leży on na drodze do Chin, Japonii, Indochin i całego archipelagu wysp, leżących na wschód od Malakki. Jest jednym z najbardziej kluczowych punktów na świecie. Jest decydującym elementem panowania Anglii w Indiach, Francji w Indochinach, Holandii na archipelagu Sundskim. Jest przede wszystkim zapora przeciwko ekspansji japońskiej na zachód. Dość powiedzieć, że w pierwszej połowie 1935 r. przez Singapur przepłynęło 61 proc. wszystkich japońskich transportów morskich.

Nie dziwnego, że Anglia postanowiła zbudować w Singapur najpotężniejszą fortecę na świecie. Zbudowana obwarowania, doki, podziemne lotniska, najeżono obwarowania setkami dział, zabezpieczono dostawę

węgla i ropy, stworzono olbrzymią port minowy. Singapur ma Anglię zabezpieczyć nie tylko od ekspansji japońskiej, ale i odciąć Indie od japońskiej agitacji.

Anglia dopięła swego. Wedle wszelkich przewidywań, dostępnych teoretycznym wyliczeniom, Singapur jest nie do zdobycia. Mimo to, dalsza praca nad jeszcze większym wzmocnieniem Singapur nie ustaje.

Nie dziwnego, że Singapur niepokoi bohaterów synów Wschodzącego słońca. Japończycy zaczęli szukać sposobów zneutralizowania znaczenia Singapur. I możliwość taką znaleźli właśnie w Kra.

Kra jest to mała, nie znacząca miejscina w Syjamie. Ale znaczenie jej polega na tym, że leży w najważniejszym i najniższym miejscu tysiąckilometrowej Malakki. Jest to wymarzone miejsce do wykopania kanału, łączącego ocean Spokojny z Indyjskim. Kanał Kra byłby o wiele łatwiejszy do przekopania, niż kanał Suezki czy Panamski, a znaczenie jego byłoby nie mniejsze od tamtych.

Syjam pozostawał już od dłuższego czasu pod wpływami Anglii, która strzegła jak oka w głowie, by nie poz

wolić Syjamowi kanał ten przekopać. Ostatni cesarz syjamski Prajadhipok był całkowicie oddany Anglii. Ale w związku ze światowym kryzysem ekonomicznym, w związku ze spadkiem zapotrzebowania na ryż i drzewo, a przede wszystkim na główne bogactwo Syjamu cynę, powstało w kraju duże niezadowolenie. W 1932 r. nastąpiła redukcja w wojsku i rewolta. Japończycy potrafili te tarca wewnątrz na mistrzowsko wykorzystać.

W marcu 1935 r. cesarz Prajadhipok jest zmuszony abdykować i wpływy japońskie wzmocniają się znakomicie. Japonia zaczyna co raz wyraźniej pechać Syjam do budowy kanału Kra.

Depesza przytoczona na początku tego artykułu jest wyrazem zaniepokojenia jakie ekspansja japońska w Syjamie wywołuje w angielskich kołach w Indiach. Chodzi o Singapur i tamę, chroniącą Indie. Oczywiście Anglia nie omieszcza ingerować w Syjamie. Wypadki na Dalekim Wschodzie, opisane powyżej, mają duże znaczenie dla nas, gdyż takie czy inne stanowisko Anglii w zagadnieniu Kra musi silnie rzutować na jej politykę europejską.

## Proces senatora Malinowskiego

W dalszym ciągu procesu przed Sądem Okręgowym o zniesławienie sen. M. Malinowskiego przez „Słowo Pomorskie” zeznawali świadkowie.

Sw. sen. Halina Jaroszewiczowa opowiada wspólnie z sen. Malinowskim pracę niepodległościową. W pracy tej Malinowski odznaczał się poświęceniem i bezinteresownością. Jego popularność na wsł dopomagała do rozpowszechnienia zalegu P. O. W. w szeregach chłopów.

Przesłuchany jako świadek oskarżyciel prywatny sen. Maksymilian Malinowski zaczyna od genezy insynuacji o jego rzekomych stosunkach z Rosjanami. Były one wynikiem fałt między nim, a Narodową Demokracją i czynnikami zbliżonymi do niej na odcinku wiejskim. Dalej sen. Malinowski opisał swoje stosunki z komisarzem do spraw polskich w Moskwie, Leszczyńskim. Wśród zarzutów wyczołanych sen. Malinowskiemu znalazło się to, iż miał on jakies kontakty z Leszczyńskim, że po wyjeździe z Rosji pisał doń ze Sztokholmu, prosząc o 100 tys. rubli na robotę polityczną w Polsce.

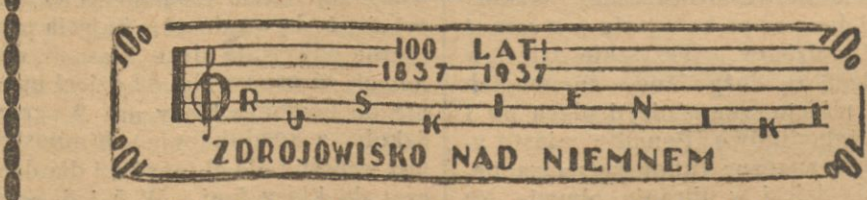
Sądziłem, iż zarzuty co do rzekomego subsydiowania mojej pracy zaraniarskiej przez władze rosyjskie upadną same przez się po osadzeniu mnie w Bułrykach. Kiedy Niemcewicz wysunął przeciw mnie zarzuty, wytoczyłem mu sprawę, która nie została zakończona wskutek śmierci Niemcewicz.

Z kolei zeznają świadkowie obrony. Władysław Studnicki mówi o pogłoskach na temat „Zarania”. Zdaniem świadka „Zaranie” było wygodne dla Rosjan, gdyż rozbijało społeczeństwo polskie. O subsydlum słyszał, ale nie konkretnego nie wie. Sw. dr. Jan Załuska red. „Zorzy”, poseł na Sejm Ustawodawczy zeznaje, iż na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego postawił zarzut Malinowskiemu, iż zwracał się on do bolszewików o pieniądze, na co nie otrzymał żadnego zaprzeczenia. Sw. Konrad Prószyński, syn założyciela „Gazety Świątecznej” i „Promyka”, powtarza wersję którą słyszał od ojca o rozjeździe się „Promyka” z Malinowskim na ile rzekomych nadużyć Malinowskiego. Sw. Kowarski, b. sędzia, powtarza rozmowy, toczące przed wojną z gubernatorem lubelskim i pewnym sędzią powiatu, którzy czynili aluzję, że „Zaranie” jest popierane przez administrację rosyjską i korzysta z subsydiów.



### Dwoje dzieci spłonęło w wagonie

Na dworcu w Lille spłonął wagon z ładunkiem paków lnarskich. Przy usuwaniu spalonych resztek obiektu odkryto wewnątrz zwęglone zwłoki 2 dzieci w wieku 12 i 11 lat. Jak niebawem stwierdzono, byli to dwaj chłopcy w wieku szkolnym, Verhagge i Vriendt, którzy bawili się w wagonie, wywołali pożar. Gwałtowne rozszerzenie się ognia uniemożliwiło im ucieczkę.



**SOLANKA DO PICIA**  
**KAPIELE**  
 SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWE TLENOWE PIANKOWE  
 ELEKTRO i WODOLECZNICTWO. INHALATORIUM. IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.  
 ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA, POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE. PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.  
 Sezon trwa od 15 maja do 1 października.  
 Inform.: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Druskieniakach, Związek Uzdrowisk w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i zagranicą

## Sensacje dnia

### Marszałek Smigły Rydz ufundował trzy stypendia

Do Brzeżan k. Lwowa przybył specjalny delegat Marszałka Smigłego-Rydz, płk. Teofil Maresch i przywioził ze sobą list odczynny Marszałka do dyrektora gimnazjum w Brzeżanach, w którym ustalony jest statut stypendium, ufundowanego przez Marszałka Smigłego-Rydz dla trzech uczniów gimnazjum w Brzeżanach.

W gimnazjum tym — jak wiadomo — kończył studia Marszałek Smigły-Rydz. Stypendium przewiduje kwoty po 50 zł na miesiąc dla trzech uczniów. Statut stypendium żąda od uczniów przynajmniej stopni dostatecznych, obywatelskich uczuć i nienagannego zachowania się.

### Echo inspekcji prem. Sławoj-Składkowskiego

Kontynuowane przez p. premiera Sławoj-Składkowskiego inspekcje w urzędach państwowych dla sprawdzenia punktualności, pociągnęły za sobą szereg dyscyplinarek w stosunku do niepunktualnych urzędników.

W archiwum państwowym w Warszawie, gdzie podczas inspekcji p. premier zastał tylko dwiema urzędniczkami, wytoczono dyscyplinarki 7 urzędnikom.

### Bratniaki wyższych uczelni warszawskich rozpoczynają pracę samopomocową

Od kilku dni rektorzy wyższych uczelni warszawskich rozpoczęli pertraktacje z przedstawicielami młodzieży akademickiej, prezesami Bratnich Pomocy. W wyniku tych pertraktacji zarządy Bratnich Pomocy otrzymały następujące pisma:

wolanej do nadzoru nad pracami komisarsza. Uproszony przez Senat prof. Straszewicz, wykończy opracowywanie uwag o zasadach działalności Bratniej Pomocy i w tym celu będzie z mego ramienia jeszcze przez czas pewien utrzymywał kontakt z zarządem.

W odpowiedzi na prośbę Zarządu T-wa Bratniej Pomocy z dn. 18. V. 37 r. zezwalam Zarządowi na zasadzie ustępu 6 par. 23 Rozp. Ministra W. R. i O. P. z dn. 30 kwietnia 1933 r. o stowarzyszeniach akademickich na sprawowanie czynności, związanych z działalnością samopomocową Stowarzyszenia, oraz ochroną i zarządzaniem majątkiem pod kontrolą kuratora i moją.

Jednocześnie wyrażam w imieniu władz akademickich przekonanie, że praca z Zarządem Stowarzyszenia odbywać się będzie w atmosferze zaufania i wspólnej troski o dobro polskiej młodzieży akademickiej.

Z chwilą protokółarnego przejęcia przez Zarząd od komisarsza majątku i aktów Stowarzyszenia, komisarz ten zostanie odwołany.

Pisma takie otrzymali prezesi Bratnich Pomocy U. J. P., S. G. G. W. i Politechniki Warszawskiej

Przymywanie agend odbywać się będzie przy udziale Komisji Senackiej, po-

Jak wynika z powyższego pisma Bratnie Pomocy pomimo tego, że zarządzenie zawieszające ich działalność nie zostało cofnięte, mogą przystąpić do normalnej działalności.

### Petarda w Rydułtowach

Niezłani sprawcy podłożyli pod drzwi składu konfekcyjnego stanowiącego własność żyda Abrama Śmiełany w Rydułtowach przy ul. Pszowskiej petardę o wielkiej sile wybuchowej. Petardę tę doprowadzono do wybuchu przy pomocy lontu.

Ponadto w sąsiednim domu Adamczyka wyleciały też szyby. Wskutek eksplozji zostały zerwane druty z przewodów telefonicznych. Szkoła wyrządzona przez wybuch petardy wyniła kilkadziesiąt złotych. Policja prowadzi energiczne dochodzenia. Dotychczas przytrzymało kilku podejrzanych.

Wskutek wybuchu wyleciało kilkanaście szyb w oknie wystawowym Śmiełany.

### Sroda literacka

## Teatr powstał z zabawy i magii

Dr. Tymon Terlecki, ongiś chluba i nadzieja polonistyki lwowskiej (ostatnio wydał właśnie książkę o Ryszardzie Berwińskim) zdradza wyraźnie Klio, oraz Muzy literackie „na rzecz” Melpomeny. — Dziś to już teatrolog — jak to się mówi — całą gębą.

Poco zresztą sięgać daleko: — a nasza sobólki świętojańskie, Kupala, ludowe obrzędy związane z Wielkanocą i t. d. — Cóż to innego, jeśli nie szczytki dawnej magii, mającej zapewnić dobrą pogodę, urodzaje i t. p., szczytki magii, w miarę upływu lat i zatracania się starych znaczeń — coraz bardziej steatalizowane? Magia zaś najogólniej, to sposób opowania przez siły ludzkie światła otaczającego, zdobycia posłuchu u sił natury, obrócenia na swe służby energii kosmicznej.

Na „Srodzie” zaprezentował nam swój moznaby powiedzieć szemat pojmovania roli społecznej teatru. Nie była to analiza socjologiczna jakiejś konkretnej — współczesnej, czy też którejkolwiek z minionych epok — ale dociekanie genezy, szukające źródeł teatru a tym samym zasadniczych jego funkcji społecznych.

Drugie źródło teatru to zabawa. W przeciwieństwie do utylitarystyki magii — bezinteresowna. Służy dziecięcemu, nie szkodliwemu rozładowaniu nadmiaru sił życiowych, które, nierozładowane, mogłyby naruszyć równowagę organizmu jednostki lub grupy. Sądzę też w naturze zabawy leży abstrakcyjność, tak jak w naturze magii — naturalizm (a co najmniej realizm).

Z czego powstał teatr? Jakiej przejawy życia gromadnego doprowadziły do powstania tej „instytucji”? — Oto główne pytania, odpowiedź na które szuka Terlecki w etnografii i prehistorii.

Z tego już widzimy, że szemat uwzględnił najważniejsze tendencje teatru w jego dziejowej tak nieraz zmienniej linii ewolucyjnej. Z tych sformułowań możemy wywieść tak tragedię oraz dramat literacki, jak i popularne zespoły wędrownych mimów. Moralitety średniowieczne i misterya — oraz komedie dell'arte. Psychologiczno-naturalistyczny teatr XIX wieku — i reakcję nań, domagającą się pod hasłem „refeatralizacji” nawrotu do wido-wiskowości, zabawy.

A więc magia — czynnik pierwszy. I dziś jeszcze u najrozmaitszych ludów bardziej pierwotnych znajdziemy moc obrzędów, mających zapewnić łaskę jakichś sił natury, lub bogów, a w rezultacie sprowadzić jakies powodzenia życiowe.

Jak widzimy, szemat dość jasny, a przede wszystkim użyteczny. Można go teraz stosować do poszczególnych epok teatralnych i wykazać przy jego pomocy, dlaczego te, a nie inne formy i zjawiska w teatrze wzięły górę — można przy pomocy tej „teorii energosyzyjnej” prześledzić w dynamice teatru. A sprawa jest pilna i „życiowa”.

## Przemówienie prof. dr. Hillera

(Dokończenie ze str. 3-ej)

daleko poza granice jego codziennych wpływów, — tworzą w pierwszym rzędzie nieliczne jednostki. Imiona ich są czczone w Narodzie jako imiona twórców jego historii; do nich najczęściej kieruje on swą myśl o przeszłości, z ich działalność snuje cudowną przedzę bohaterstwa legendy wielkich wodzów, wielkich budowniczych Państwa, jego odnowicieli i wskrzeszcicieli, czci ich nieśmiertelną twórczość w dziedzinie wielkiej poezji, sztuki i nauki. Na ich spuściznie opiera realizację swych celów konkretnych dla chwili najbliższej i swoje o przyszłość dalekiej marzenia; do nich usiłują równać najlepszy z młodego pokolenia.

Almae Matris: Bałory i Piłsudski. W warunkach naszej tradycja Uniwersytetu i żywy duch uczelni są głównymi czynnikami wychowawczymi, które kształcą młodzieży miłować Naród i Państwo i te jego ziemie, dla których Uniwersytet przede wszystkim pracuje, — czynnikami, które kształcą szanować kulturalne skarby i kulturalną indywidualność narodów, zamieszkujących te ziemie, — czynnikami, które uczynić chcą z tych ziem jedną zwarłą i harmonijną całość a zarazem żywą i zdrową część całego Państwa, dającą zabezpieczenie jego granic i bramę wypadową jego politycznej, kulturalnej i gospodarczej ekspansji.

Podobnie uczelnie nasze i podobnie poszczególne ich czony — wydziały żyją i rozwijają się w oparciu o swoją historię i tradycję, żyją dorobkiem codziennej twórczej pracy odchodzących pokoleń, wielkich wysiłków swych najwybitniejszych jednostek, w biegu swego rozwoju tę tradycję tworzą, wiążąc ją z imionami swych założycieli, wskrzeszcicieli i reformatorów, największych swych nauczycieli i uczniów: uczonych, poetów i arystów, wiążąc życie szkoły z życiem Narodu, z imionami mężów stanu i wodzów, — by do nich równy przecho-dzące przez szkołę pokolenia młodzieży.

Mówiąc o naszej młodzieży, mam na myśli jej całość, ale przede wszystkim najbliższą naszemu Wydziałowi młodzież lekarską, która ma iść do naszych młast, miasteczek i wsi, by w swej trudnej pracy zawodowej nieść zdrowie chorym i strzec przed chorobą zdrowych, by nieść im równocześnie kulturę i cywilizację.

Uczelnia jest warsztatem, w którym wykują się elementy przyszłości Narodu, warsztatem, w którym twórcza praca naukowa i pedagogiczna tworzy zręby kultury narodowej i podstawię potęgi materialnej Państwa. Na zrębach tych młodzi, wychodzący ze szkoły pracownicy, budować będą przyszłość oparą o moralną postawę Narodu, jako dorobek kulturalny i cywilizacyjny.

Chcemy, by lekarz uważał swą pracę zawodową za rycerską walkę o zdrowie Narodu, o zdrowie, które stanowi podstawę siły obronnej Państwa. Chcemy, by lekarz cechował nie tylko dużą wiedzą, dobroć i odczucia troski i cierpienia chorego, lecz i zrozumienie społecznego znaczenia swego zawodu, czynny i żarliwy patriotyzm, by równocześnie cechowała go siła charakteru, odwaga decyzji i czynu, cechy rycerskie, zalewy żołnierza.

W uczelni naszej tradycja wiąże się ściślej niż w innych z historią walk orężnych Narodu o jego wolność, o jego polegę, z historią walk o Niepodległość i mocarstwowe stanowisko Polski, jakie wiedli na północnych i wschodnich rubieżach Polski obywateli twórcy naszej

Ukazując Ciębie, Panie Marszałku, za uosobienie tych cech i zalet, pragniemy wyrazić Ci naszą wdzięczność, żeś zechciał przez przyjęcie godności doktora medycyny honoris causa związać się z naszą Uczelnią i Wydziałem, żeś zechciał przez to wzbogacić te wartości wychowawcze, którymi nasza Alma Mater, założona przez Bałorego i wskrzeszona przez Józefa Piłsudskiego, dysponuje w swej pracy dla rozwoju nauki i jasniejszej przyszłości Ojczyzny.

### Nowy album widoków Wilna

Zwiększony ruch turystyczny wymaga od nas postawienia na jak najwyższym poziomie produkcji pamiątek z Wilna. Pod tym względem dodatnio wyróżnia się wydany ostatnio przez firmę W. Borkowskiego nowy album widoków Wilna. Wysoki poziom artystyczny gwarantuje nazwisko Jana Bulhaka, którego zdjęcia w dwudziestu reprodukcjach składają się na omawiane wydawnictwo. Za strzeżenia dotyczyłyby jedynie porządku, w jakim reprodukcje są ujęte, który jest przy padkowy i nie tworzy ani artystycznego ani tematycznego zwartej układu. Pod tym względem należałoby w przyszłych wydaniach wprowadzić gruntowną zmianę. Podobnie wybór zdjęć nie zawsze zdaje się być szczęśliwy. Np. ul. Mickiewicza wcale w nie najcharakterystyczniejszym ani najpiękniejszym miejscu uchwycono raz w tym wydaw niecie. Zdjęcie ratusza z t. zw. „szubienicą“ na dachu i dawnym skwerku należy dziś na szczęście do historii. Ale to są drobne usterki, które napewno będą usunięte. W. T.

### Paszporty na wystawę paryską kosztować będą 40 zł.

Wkrótce ogłoszone zostanie zarządzenie w sprawie wystawiania paszportów na wystawę paryską. Paszport ważny na okres 2 tygodni będzie kosztował 40 zł. Paszporty wydawać będzie starostwo.

### Robotnicy kanalizacyjni żądają podwyżki płac

Robotnicy wodociągowo-kanalizacyjni (w przedsiębiorstwach prywatnych) zażądali od pracodawców podwyżki płac, sięgającej w niektórych wypadkach do 100 procent. W przyszłym tygodniu w tej sprawie odbędzie się konferencja u Inspektora Pracy.

### Nowy Zarząd T-wa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych

Na walnym zebraniu założycieli Wileńskiego T-wa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych w dniu 11 maja r. b. zostali wybrani do Zarządu T-wa pp. Rektor USB, dr. Witold Śtaniewicz prezes, prof. Ludomir Śleńdziński wiceprezes, prof. Czesław Wierusz-Kowalski wiceprezes, członkowie zarządu: pp. prof. Jerzy Hoppen, prof. Marian Kulesza, dyr. Jan Oskwarek-Sierosławski i prof. Marian Morekusi. Zastępcy pp.: dr. Ksawery Piwocki i dyr. Czesław Znamierowski.

### Kurjer Sportowy

#### W niedzielę mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok

Jesteśmy w przededniu wielkiej i ciekawej imprezy sportowej Wilno — Białystok w lekkoatletyce. Mecz ten będzie o tyle ważny, że wyłoni ostatecznie reprezentację Polski Północno - Wschodniej na spotkanie z Niemcami w Królewcu. Szkoda wielka, że na starcie zabraknie kilku znanych zawodników, jak Luckhauza i Zasłony, przy czym Luckhaus nie będzie mógł w ogóle jechać do Królewca ze względu na zajęcia służbowe w CIWF. Powstanie więc luka w dwóch konkurencjach (skok wdal i oszczep), gdzie zastąpić go będą musieli zawodnicy rezerwowi. W oszczepie wzrasta-

### Jubileusz koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej

W roku bieżącym w dniach 1, 2 i 3 lipca odbędą się w Wilnie uroczystości ku uczczeniu 10-letniego jubileuszu koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Jednocześnie z okazji jubileuszu obchodzić będzie w Wilnie Kongres Mariński, w którego obradach udział wezmą delegaci z terenu całej archidiecezji wileńskiej.

W związku z wspomnianymi uroczystościami wyłoniony został już Komitet Ogólny, w którego skład wchodzi Komitety Honorowe z J. E. arcybiskupem Metropolita Wileńskim ks. Jędrzejewskim i wojewodą Bocińskiem na czele, oraz Organizacyjny z J. E. ks. biskupem Michalkiewiczem na czele. Poza tym wyłoniono

już szereg sekcji, jak porządkowa, propagandowa i inne. Sekcje te przy stały już do prac.

Uroczystości rozpoczną się dnia 11 lipca od bicia dzwonów, po czym o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie u stóp Cudownego Obrazu.

Dnia 2 lipca nabożeństwo w Ostrej Bramie odprawione zostanie o godz. 10-ej rano. Następnie odbędą się obrady misyjne.

W dniu 3 lipca przewidziane są na bożeństwa, ślubowanie, udzielenia błogosławieństwa, odśpiewanie „Te Deum.“ oraz szereg innych uroczystości religijnych.

Ścisłejszy program uroczystości podamy w swoim czasie.

### Nasze cmentarze

Miejska Inspekcja Budowlana podczas swych lustracji zwróciła uwagę na wielce zaniedbany stan cmentarzy naszego miasta. Okazuje się, że gminy wyznaniowe, pobierając wysokie opłaty za miejsca dla zmarłych nie troszczą się bynajmniej o utrzymanie nawet prymitywnego porządku na cmentarzach. Przede wszystkim w okropnym stanie są ogrodzenia. Wałace się płoty lub porożkowane druty kolczaste stanowią jedyną osłonę cmentarza od zewnątrz — często nawet i tego niema. Po grobach wałęsają się psy, a bywały też wypadki, iż lisy wykopywały sobie pod grobami nory. Groby są porożkowane, a nie które grobowce zagrażają bezpieczeństwu publicznemu nieoczekiwanym zawaleniem się. Na cmentarzu Antokolskim brak jest wielu ścieżek. Dozłó już do tego, że wyrzucane są śmiecie, jak to ma miejsce od strony skary nad Wilenką.

Jedynie cmentarz wojskowy na An-

tokolu i ewangelicki w Zakrecie utrzymane są w należytej kulturze. Z pozostałych cmentarzy niektóre robią wrażenie miejsc przeznaczonych nie dla kultu zmarłych, raczej dla ich pogardy. Wiemy dobrze jaki haracz trzeba płacić za metr kw. ziemi dla pogrzebania zmarłego.

Na co więc idą te pieniądze?

A może miasto ma się zająć materialną opieką cmentarzy, jako gminy świeckiej, a gminy wyznaniowe pozostawiać sobie jedynie opiekę „duchową“ nad kultem dla zmarłych w postaci inkasowania należności za miejsce wiecznego spoczynku?

W miastach, gdzie sprawy urbanistyczne traktowane są poważnie, cmentarze są parkami, w których ludzie szukają odpoczynku, spokoju i duchowej więzi ze zmarłymi.

Dotychczasowy stan naszych cmentarzy — żywych odstrasza, a zmarłych profanuje. Z. K.

### Lekarze Żydzi postanowili nie występować ze Związku Lekarzy Państwa Polskiego

Na ostatnim zjeździe Związku Lekarzy Żydów w Wilnie uchwalono wybrać Komisję Koordynacyjną, w której skład wejdą przedstawiciele lekarzy Żydów w Warszawie, Łodzi i Lwowie, Grodnie, Sosnowcu i innych miastach.

Komisja będzie miała za zadanie stworzenie podstaw dla centralnej organizacji lekarzy Żydów w Polsce.

W sprawie uchwały Związku Lekarzy Państwa Polsk. o paragrafie aryjskim zjazd wileński powziął rezolucję, iż lekarze Żydzi ze Związku nie ustąpią i wspólnie z liberalnymi elementami wśród lekarzy Polaków będą prowadzili akcję o cofnięcie uchwały do tyżcej paragrafu aryjskiego, powziętej na ostatnim walnym zebraniu Związku Lekarzy.

### Przez moje okulary

Tryskają strugi wody na spieczony skwarem bruk wileński, tłumiąc tumany kurzu i orzeźwiając duszne powietrze ulicy. Rozproszone falangi dozorców wykonują tę monotonną pracę szablonowo. Zdarzają się jednak wśród nich indywidualności ambitne czy obdarzone bujniejszym temperamentem, lub poprostu złośliwe, wykorzystujące swoją przewagę uzbrojenia w przyrząd miotający wodę, by oblewać nią przejeżdżające pojazdy z siedzącymi w nich pasażerami i przechodniów. Z tych ostatnich tacy panowie dozorcy wybierają przede wszystkim panie, przyzwyczajone do samotności, niedoświadczonych staruszek i kaleki. Złośliwość swoją maskują kierowaniem strumienia wody tak, by opryskiwała odbitymi od chodników brudnymi kroplami obuwie i ubranie upatrzonych ofiar. Najniebezpieczniejsi są wśród nich funkcjonariusze państwowi obsługujący nieruchomości skarbowe, ufni w swoją umundurowaną nietykalność.

Jestem w Katedrze w rocznicę śmierci Morszałka Józefa Piłsudskiego. Ustawione rzędy krzesel w nawie głównej zapelnione są przedstawicielami władz, urzędów i instytucji miejscowych oraz organizacji krajowych i zagranicznych. Przedemną siedzi pan podkomisarz. Przybywa pani z „Rodziny Policji“ z obrzniętą wiązką kwiatów, przepasaną kroplami i zatrzymuje się na uboczu przed panem podkomisarzem, który w tej chwili odwraca głowę. Nie widzi...

W tej sytuacji jakiś staruszek książę wstaje ze swego miejsca i proponuje zająć je zmęczonej kobiecie, która z wdzięcznością je przyjmuje. Widzi to siedząca obok pana podkomisarza, żona jednego z pułkowników i ustępuje swego miejsca księdzu - staruszkowi.

W chwili po tym wchodzi pan inspektor policji. Szarmancki pan podkomisarz zrywa się i spieszy do swego zwierzchnika ofiarować mu swe miejsce bez powodzenia, bo po chwili wrócił i, kryjąc swe zmieszanie zasiadł na poprzednim miejscu. Nie czuł się jednak na nim dobrze, bo przed skończeniem nabożeństwa jeszcze raz przystąpił do inspektora, lecz również bez skutku.

Wracałam przepelnionym autobusem. Ja kłis pan, niech będzie x nastąpił na nogę panu Y. Władz za sykiem bólu wybucha gorący dialog.

— Do cholery, uważałyś pan i nie deptały swymi raciami porządnych ludzi!

— Tylko nie — do cholery. Licz się pan ze słowami i nie płać się pan pod nogami jak karaluch!

— Ucz pan swoje dzieci!

— Stul pan buzię, bo przeciągl...

Dalszego ciągu tej wileńskiej rozmowy nie znam, bo wysiadłam właśnie na przystanku.

Szłam do domu z niesmakami po tej

scenie, którą mogło zażegnać małe słówko „przepraszam“.

Przypomniałam sobie, jak w jednej z automatycznych restauracji Nowego Jorku towarzyszył mi Polak, niedawno przybyły z kraju chciał mi podać sos z sąsiedniego stolika. Niosąc go zderza się fatalnie z jakimś baczystym Amerykaninem w jasnym garniturze i oblewa go tłustym brunatnym płynem od gorsu po lakierki. Chwila obopólnej konsternacji... Polak przeprasza Amerykanina. Amerykanin uśmiecha się z widocznym wysiłkiem: „That's oll right!“ („w porządku“) odpowiada i obciera jak może swe ubranie, odchodząc w milczeniu. Gentleman!

Panosząca się u nas niegrzeczność i brutalność graniczące z zdziwieniem przytacza nas coraz bardziej swym ciężarem. Jestem pewną, że każdy z czytelników nieraz był świadkiem, a nawet na sobie doświadczył podobnych objawów braku kultury naszych obywateli.

A przecież chlubi się wielowiekowa kultura, którą promieniujemy na cały świat, a tymczasem na naszej ziemi szerzy się ten obrzydliwy liszaj prostactwa, niechlujstwa i braku poszanowania ludzkiej godności.

Skąd się to u nas bierze?

Źródła tego zła tkwią, prawdopodobnie, w gwałtownych przemianach społecznych naszego narodu w ciągu ostatnich dziesiątków lat. Okres ten nie przeszedł bez śladu nad naszym życiem osobniczym i zbiorowym, na ruszając powagę dotychczasowych norm zwyczajowych bez dania odpowiednio wartościowego ekwiwalentu.

Trzeba jak najrychlej szukać środków zaradczych, jeśli nie chcemy, by świat kultury napiętnował nas jak barbarzyńców. Mussolini sięga do środków drastycznych w zwalczaniu plagiastwa językowego swych współzłotników. W Pensylwanii za każde przekroczenie płaci się karę pieniężną.

Ale życie uczy, że prawo musi wesprzeć odpowiednia postawa danego społeczeństwa, by nie zostało ono martwą literą.

Spółczesność winno zająć czynne stanowisko w tej sprawie. Zm.

—oO—

### „Maria Stuart“ w Teatrze Malickiej oraz inne warszawskie premiery teatralne

Jak się dowiaduje Polska Informacja Literacka w popularnym Teatrze Malickiej w Warszawie odbywają się próby dramatu Słowackiego „Maria Stuart“ z Marią Malicką w roli głównej. Słukę reżyseruje Zbyszko Sawan. Utwór naszego wieszka zawiera dobrze wyzyskane sytuacje i trafnie nakreślone charaktery dramatyczne. Bohaterka — królowa Maria została ujęta przez Słowackiego nie jako postać historyczna, lecz charakter kobiecy z punktu widzenia romanycznej psychologii. Maria Malicka zdobyła w tej roli przed kilku laty pochwały krytyków teatralnych i należy przypuszczać, że wkrótce znowu trafnym, subtelnym odtworzeniem romanicznej władczyni zyska nowe uznanie krytyki i publiczności. Szuka ta dana będzie na festiwal sztuki polskiej, który odbędzie się w Warszawie. — Teatr No wy wystąpi wkrótce z premierą sztuki Armandy Salacroux p. t. „Wolna kobieta“, którą reżyseruje Karol Borowski. W rolach głównych wystąpią: Stanisław Wysocki, Karolina Lubieńska, Wesolowski, Łuszczewski i T. Frenkiel. W pierwszych dniach czerwca Teatr Letni wystawi komedię muzyczną „Król włóczęgów“ (The Vagabound King), która stała się popularną dzięki muzyce R. Frimmla, autora „Rose-Marie“. Treścią „Kroła włóczęgów“ są romanizacyjne przygody poety-włóczęgi Francois Villona. Teksty piosenek napisał Julian Tuwim.

Artysta-malerz teatrów miejskich

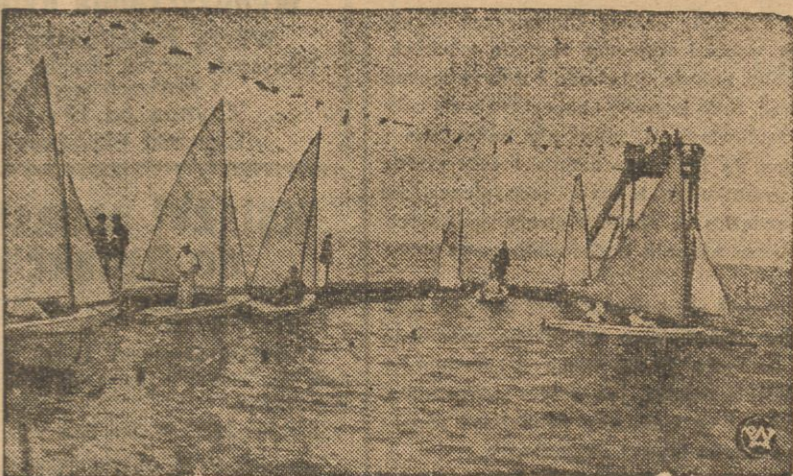
**W. MAKOJNIK**

PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)

Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

### Z ośrodka sportów wodnych w Pucku



Kajaki żaglowe w Ośrodku Sportów Wodnych w Pucku, gdzie z powodu sprzyjających warunków atmosferycznych, rozwija się szczególnie sport kajakowy, nad brzegami polskiego morza. Tu odbywają się również zawody kajakowe o mistrzostwo Polski.

### II Ogólnopolski Splyw Kajakowy „Żułów — Wilno“

Komenda Podokręgu Zw. Strzeleckiego Wilno powiadamia, że w roku bieżącym II Ogólnopolski Splyw Kajakowy na trasie Żułowa—Wilno odbędzie się w dniach od 7 do 1 lipca.

W spływie mogą wziąć kajakowcy płci obojga, członkowie Związku Strzeleckiego, Z. H. P., Organizacji P. W. i W. F., klubów sportowych i niestowarzyszeni.

Trasę spływu stanowi systemat jezior, zaczynający się przy wsi Bujki w odległości 9 km od Żułowa, rzeki Stracza i Wilja.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi dla członków zw. Strzeleckiego 12 zł, dla innych — 14 zł od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł, inni — 16 zł.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozestany zostanie na całą Polskę. Wstępn-

nych informacji udziela instr. W. F. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6—40.

### Otwarcie sezonu wioślarskiego

W niedzielę otwarcie sezonu żeglarskiego, wioślarskiego i automobilowego. „Rozerwać się“ trudno. Największym niewątpliwie powodzeniem cieszyć się będzie uroczystość wioślarska, która ma już w Wilnie swoje tradycje.

Wioślarze będą o godz 10 na nabożeństwie w kościele Św. Jana, a następnie udadzą się na przystań. O godz. 12 nastąpi podniesienie bander klubowych, chrześc nowych łodzi i defilada, a wieczorem zabawa taneczna na przystawie Wil. T. W.

Jednocześnie komunikujemy, że rozpoczęły się już treningi osad WKS. Śmigły. Treningi objął Wieszyłto. Osada trenuje w następującym składzie: Zawadzki, Kedeł, Zajaczkowski i Karwecki, a więc w składzie „olimpijskim“. Powstał jednocześnie projekt ustalenia składu reprezenta-

cyjnego do ósemki. Jeżeli rzeczywiście uda się to przeprowadzić, co byłoby bardzo celowe, to weszliby wioślarze z WKS Śmigły, AZS i Wil. T. W. Osada ta mogła by startować w Bydgoszczy o mistrzostwo. Cieszy nas również, że od dłuższego czasu trenuje już osada pań Wil. T. W., która ma poważne szanse zajęcia dobre go miejsca w Bydgoszczy w mistrzostwach Polski. Wioślarze wileńscy wzięli się więc narezście do systematycznej pracy.

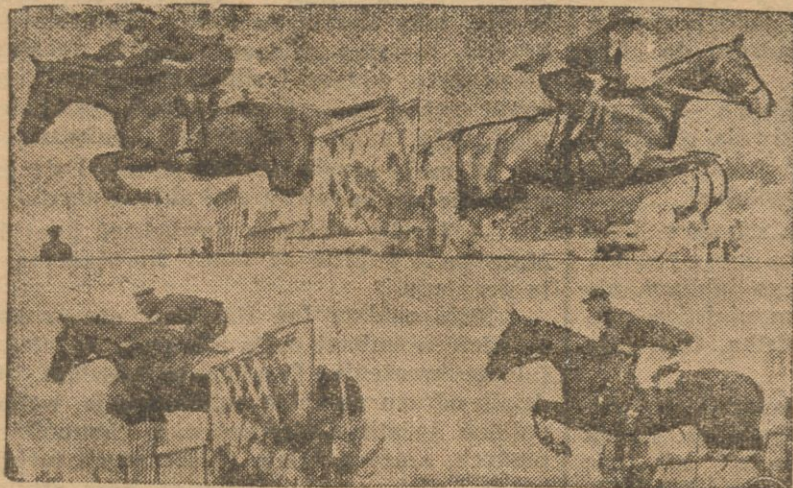
Żeglarze sezon swój otwierają w Trokach, a automobilści, jak już wczoraj podawaliśmy, po złożeniu hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego udadzą się do Ponar, gdzie w kapliczce na górze odprawione zostanie nabożeństwo, a po tem wszyscy uczestnicy wezmą udział w imprezie „Myśliwi i wilk“. Zakończenie uroczystości nastąpi w Trokach.

### Decydujący mecz piłkarski

W niedzielę rozegrany zostanie decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna między WKS Śmigły a Makabi. Drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Więcej szans posiada WKS Śmigły, która z dnia na dzień poprawia swoją formę.

### Konkursy hippiczne w Łucku



W czasie Zielonych Świąt odbyły się w Łucku doroczne, tradycyjne konkursy hippiczne, zorganizowane przez Wołyński Związek Jeździecki. W konkursach wzięli udział liczni zawodnicy wojskowi i cywilni, demonstrując wysoką klasę w poszczególnych konkurencjach. Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu kilka najbardziej efektownych momentów z wymienionych konkursów.

## Przeniesienie relikwii św. Andrzeja Boboli do Polski



Według pogłosek relikwie świętego Andrzeja Boboli, po kanonizacji mają być powierzone O. O. Jezuitom w Pińsku. Społeczeństwo wraz z duchowieństwem Polesia czyni starania, aby szczątki wielkiego apostoła Polesia z powrotem spoczęły w murach pińskiej świątyni. Zdjęcie przedstawia kapliczkę w Janowie Poleskim, miejsce męczenniczej śmierci błog. Andrzeja Boboli, który zginął z rąk kozaków.

## Niemasz nic przyjemniejszego dla oka jak dom ukwiecony

## Budowa kanałów na Ziemi Wschodniej

Omalając tegoroczny program robót wodno-komunikacyjnych tyg. „Polska Go Spodarcza” podaje m. in., że w zakresie wschodnich dróg wodnych przewiduje się przede wszystkim przebudowę kanału Królewskiego oraz budowę kanału Kamiennego.

Przebudowa kanału Królewskiego będzie dokonana na długości 190 km z zapalnieniem go w 11 śluz komorowych (11x60 m), z sproślowaniem kanału na długości 23 km, wreszcie z pogłębieniem do 1,5 m. Roboty te pozwolą na kursowanie statków 500-tonowych na drodze Pińsk—Brześć, łącząc środkową sieć dróg wodnych (Wisłę), ze wschodnią (Prypeć), oraz umożliwią od wodnienie 350 tys. ha zabagnionej ziemi.

Projekt kanału Kamiennego przewiduje budowę 43 km kanału (od Klesowa do Horynia) z 5-ciu śluzami dla statków 500-tonowych, budowę 22 km kanału zasilającego ze Słuczy, skanalizowanie 8 km Horynia, budowę kanału o długości 26 km od Horynia do Stuby, pogłębienie Stuby aż do Styru, skąd 40 km istniejącą drogą do Pińska. Ogólna długość Klesów — Pińsk wyniesie 130 km, w tym 90 km sztucznej drogi — przy całkowitym koszcie budowy, wynoszącym 9 mil. zł.

## Sukces malarki polskiej zagranicą

Prezydent Brazylii, Vargas, przyjął ostatnio malarkę polską p. Helenę Teodorowicz-Karpowską, która malowała na portret prezydenta.

W końcu maja r. b. pod protektorem posła R. P. w Rio de Janeiro dr. T. Grabowskiego otwarta zostanie wystawa prac p. Karpowskiej.

## Związek Młodej Wsi w pracy społeczno-państwowej

Od wielu lat, na terenie pow. święciańskiego, rozwija się bardzo dobrze jedyna, najliczniejsza organizacja, Związek Młodej Wsi. Liczba jego Kół niebawem przekroczy 90, a ilość członków dojdzie do dwóch i pół tysięcy obojga płci młodzieży chłopskiej. Każde Koło Młodej Wsi jest szkołą, w której młodzież samodzielnie, przez uczciwą własną pracę sposobną na dobrych rolników, gospodarzy i gospodyń, na dobrych samorządowców, społeczników i spółdzielców, na dobrych i światłych obywateli Rzeczypospolitej, na mocnych synów Polski demokratycznej. Związek Młodej Wsi w powiecie nie pomija żadnej pracy, która wiąże się z całokształtem zagadnień życia w Polsce. Dlatego to członkowie Związku już dzisiaj wieść wieś wieś powoli przeobrażają w nową szatę polską. Wszystko co zostało po zabójcach i co ichnęło ciemnością i wstępnictwem, przez młodzież związkową zostało potępione. Młodzież wiejska buduje sobie nową rzeczywistość w świetle społecznej sprawiedliwości, w oparciu o polską wieś oświeconą, kulturalną, uspołecznioną i o wielkim honorze chłopów-obywateli Rzeczypospolitej.

Jak od dawna Związek Młodej Wsi w pow. święciańskim rozwija swoją pracę na niwie wiejskiej, świdczą fakty, że niektóre Koła już przed paru laty obchodziły 15-tolecie swych istnień, a obecnie dnia 23 maja b. r. Koło Młodej Wsi w Sanocce, gminy kołtyniańskiej, obchodzi dwudziestolecie swego istnienia i pracy społeczno-państwowej.

Uroczystość swoją jubileuszową Koło Młodej Wsi w Sanocce łączy z wystawą całego swego 20-letniego dorobku. Wystawa ma obejmować następujące główne działy: 1) gospodarstwo rolnicze, 2) hodowlano-rybactwo, 3) spółdzielczość, 4) oświatowy, 5) samorządowy, 6) biblioteczny, 7) prace Kół, 8) zbiory pamiątkowe i muzyczne.

Nadmienić należy, że Koło Młodej Wsi w Sanocce ma duże zasługi z lat 1918, 1919, 1920 i późniejszych. W okresie tym członkowie Koła z karabinami w garści, jako ochotnicy, walczący w obronie niepodległości, Koło werbuje ochotników do obrony Wilna, zbiera składki na broń dla armii polskiej i dla powstańców śląskich, wreszcie Koło prowadzi ożywioną kampanię za przyłączeniem Wilna do Macierzy—Polski.

Na podkreślenie zasług wielka są modzielnosc członków Koła M. W. w Sanocce. Powiatowy Związek Młodej Wsi w Święcianach może przyjąć tylko z pomocą organizacyjną i to bardzo słabą, gdyż nie posiada płatnych pracowników, a 10 członków Zarządu Powiatowego, na twardej posterunku służby społeczno-państwowej, spełnia bezinteresownie zaszczytną pracę w wolnych dniach świątecznych, poza swoją pracą zawodową. Są to ludzie twardzi, nieugięci i zahartowani. Wiedzą, że ich praca prowadząca do światła, kulturalnego i mocno uspołecznionej wsi polskiej, da w przyszłości demokratyczną, wielką, bogatą i połączoną Rzeczpospolitą Polskę.

## Budstaw

Miasteczko Budstaw leży po lewej stronie rzeki Serwecz przy stacji kolejowej Budstaw, blisko granicy wschodniej, o 40 km od jeziora Narocz.

W lasach budstawskich jest jezioro, raczej jezioro, jak go tu nazywają; słynie z tego, że dołychczas nikt „nie dołknął” dna.

Słynne jest jeszcze i z tego, że woda w nim ma mieć właściwości lecznicze.

Miasteczko okolone jest dużymi lasami.

Zabudowania mieszkańców miasteczka prawie wyłącznie drewniane. Nowe, powojenne domy nawet obszerne i przyzwoite.

Jako miasteczko wiejskie, nieduże, bo licząca zaledwie do 1000 osób mieszkańców, Budstaw jest dobrą miejscowością letniskową.

Na miejscowym rynku grzyby, jagody do nabycia.

W miasteczku trzech lekarzy.

Orkiestry: wojskowa i straży ogniowej umiłą czas.

Kajaki i łodzie do wyboru na stawie.

Gospodarze Budstawia troszczą się o powiększenie miejsc rozrywkowych dla letników w nadziei, że ich z każdym rokiem będzie więcej.

— Jarmark regionalny w Budstawiu.

W dniu 2-im lipca b. r. odbędzie się olbrzymi jarmark regionalny w Budstawiu. Program uroczystości przewiduje popisy chórów i orkiestr regionalnych, wyścigi konne zespołów z okolicznych wsi, wyprawę dorobku wiejskiego i wiele innych ciekawych atrakcji. Przypuszczalnie należy, że kiermasz budstawski zainteresuje liczne rzesze krajoznawców. — Dalsze szczegóły o uroczystościach w Budstawiu podamy w najbliższym czasie.

## Nieśwież

— **PODZIĘKOWANIE.** Tą drogą składamy Panu Posłowi G. Szymanowskiemu z Nieświeża, za stałe okazywanie, w naszym ciężkim życiu, opiekę i pomoc, w rodzaju interwencji u władz administracji państwowej i samorządowej, uzyskania pomocy materialnej, łagodzenia donoznanych przez nas krzywd, zapobiegania niesprawiedliwości i t. p. — słowa szczerzego uznania i podziękowania, zaznaczając, iż swym prawym i jednakożnym postępowaniem ze wszystkimi jednakożkami społeczeństwa, zdobył Pan Posel nasze serca na zawsze.

Mieszkańcy wsi Zawitę i Krętego Brzegu, gm. horodziejskiej, pow. nieświejskiego.

Zawita I, dnia 30 kwietnia 1937 r.

Podpiszy: Jan Bohan, Ignacy Korsak, Konstanty Bohan, Azarko P. wel, Azarko Jan, Józef Huryn, Józef Dudziarz, Ję Hrebionko, W. Besur, E. Korsak, Stefan Poźniak, Maria Żujewska, R. Martos, M. Woronkiewicz, E. Korsak, Serefin Janowicz, Nikodem Kolesnik, Józef Kozarski, P. Gliński, Paweł Martos, Bohan Michał, Arłam Żujewski, Kazimierz Korsak, Paweł Jaroński, Władimir Turul, Poźniak Gabriel, Stefan Poźniak, Antoni Jaroński, J. Martos, J. Makasz, Wiktor Czuchlej, Józef Czuchlej, Albin Czuchlej, I. Czuryło, K. Czuryło, A. Czuryło, Antoni Makasz, Walerian Martos, Wiktor Dziemidowicz, M. Burdziejko, Włoch Burdziejko, Mikołaj Azarko, Mikołaj Żujewski, Mikołaj Azarko, Nikodem Turko, N. Hłobaz, Karpacz Sz., M. Hłobaz, P. Hłobaz, Grzegorz Ryło, Hłobaz Adam, Włodimir Poźniak, A. Sańko, Makasz Bazyl, W. Poźniak, Konstanty Szykiewicz, Antoni Szykiewicz, Szykiewicz Mikołaj, K. Hłobaz, W. Hłobaz, M. Pokrowski, A. Czuryło, Konstanty Makasz, Z. Poźniakówna, Jan Sańko, Bazyl Karpacz, A. Szykiewicz, Dragunówna Nadzieja, Paweł Burdziejko, K. Martos, Józef Azarko, Paweł Poźniak, Huryn Walerian, Stefan Poźniak, Bohan Edward, Osip Azarko, Paweł Czuryło, O. Szykiewicz, Władimir Włodzimierz, A. Malojko, A. Karpacz, M. Kolesnik, I. Żujewski.

— **NIEZWYKLE ZJAWISKO NA NIEBIE.** 18 bm. o godz. 7,35 p. p. grupka ludzi stojących na moście w Klecku pow. nieświejskiego

## Wystawa „Praca i Kultura Wsi” w Liskowie

Wystawa Liskowska budzi coraz większe zainteresowanie i prawie już we wszystkich powiatach potworzyły się Komitety, które zajmują się organizacją wycieczek zbiorowych do Liskowa. Termin otwarcia został definitywnie ustalony na 8 czerwca a zamknięcia na 4 lipca.

Naturalnie rolnictwo dominuje na Wystawie. Organizację tego działu objęła Lódzka Izba Rolnicza, lecz poza tym własny pawilon buduje również Izba Wielkopolska, do której za rok przejdzie ten teren. Wytwórci nawozów sztucznych urządziły niezmienne ciekawe polka pokazowe. Obok po mieszczą się stoiska firm związanych z rolnictwem, a w pierwszym rzędzie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Do działu rolniczego zaliczyć należy również ogrodnictwo, pszczelnictwo, które wystąpią tak ciekawie, że nie tylko rolnicy, ale i każdy, kogo interesują te zagadnienia znalazł tam sporo niezmiernie interesujących obiektów do zobaczenia.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wznosił wzorową zagrodę wioślańską, która pokaże, jak tanio i dobrze można budować. Koło zagrody skoncentrowały się cały dział budowlany tj. materiały budowlane i maszyny do ich wytwarzania i cały szereg firm, produkujących sprzęt pożarniczy. Jest to w związku ze zjazdem straży ogniowych i działaczy na polu budownictwa ogólnego.

Wieś dziś musi produkować pewne wyroby, aby dodatkowym zarobkiem uzupełnić swoje dochody. To też przemysł i chałupnictwo wiejskie pokaże, jak w tym zakresie pracuje wieś i co robi, aby zmniejszyć niepotrzebny import zagraniczny.

Kobiety, zorganizowane w Kolach Gospodyń Wiejskich i Ziemianek też pochwalą się rezultatami swej wszechstronnej działalności.

ności, zarówno na polu gospodarczym, jak i społecznym. Szerogą firm związanych z gospodarstwem kobiecym weźmie w tym działu udział, aby uzupełnić go swymi eksponatami.

Spółdzielczość odnosić będzie na Wystawie prawdziwe tryumfy, gdyż sam Lisków, to niezmiernie ciekawy eksponat spółdzielczy. Poza tym wszystkie centrale spółdzielcze wystąpią na Wystawie bardzo bogato.

Wystawa Liskowska pokaże więc jak pracuje wieś polska, by kraj cały stopniowo za nią szła na jedną wielką wieś zbiorową.

Informacji o udziale w Wystawie udziela Biuro — Warszawa — Warecka 11-a, tel. 5-20-53.

Dobre książki są najlepszymi przyjaciółmi człowieka  
H. Klamoth  
**„NOWOŚCI”**  
Wypożyczalnia Książek  
Wilno, Jagiellońska 16-9  
Klasyczne, lektura, nowości, naukowe i w obcych językach.  
Czurna od 12—18.  
Warunki przystępne.

## Książki nadesłane do Redakcji

1) „Niepodległość” — tom XV — zeszyt 3 (41) Majczewski.

2) Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego tom II. — Nakł. Instytut. J. Piłsudskiego w Warszawie.

3) „Gdańsk” — Jan Kilarski.

„Szanachaj” F. Antoni Ossendowski, bibl. autor. Polskich, tom 15 18.

Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, Poznań.

— Przekonamy się zaraz, czy wszystko było zamknięte na noc. A jeżeli tak — zakomunikował niespodziewanie sierżant — jeżeli tak, to trudno przypuścić, żeby zabójca d-ra Harrigana dostał się tu z zewnątrz.

Rada szpitalna oniemiała z wrażenia; dr. Peattie zbladł na szaro i usiadł nagle jak podcięty, a dr. Kunce przesunął znów chusteczką po czole i ustach.

— To nie jest wykluczone — rzekł wykrętnie, lecz dr. Peattie zaprotestował, podnosząc do góry starą pomarszczoną rękę.

— Nie, nie, kolego. Nie oszukujmy samych siebie. Szpital zabezpiecza się na noc, tak dalece, jak to jest zależne od zamków i rygli i myśmy tu zawsze uprawiali politykę stawiania otwarcie czoła wszelkim problemom. Powiedzmy sobie uczciwie, że spadł na nas cios. Nie, sierżancie, muszę panu powiedzieć otwarcie, że zabójca nie mógł się dostać z zewnątrz. Ma pan zupełną rację.

Zapanowało krótkie milczenie. Jeden z komitetowych, czerwony, tegi jęgotność, rozkuźnił kołnierz i otar spoconą twarz. Wśród dusznej ciszy chrabąszcz trzepnął o siatkę w oknie tak głośno, że wszyscy drgnęli i obejrzeni się w tę stronę.

— Może ktoś wszedł w ciągu dnia, kiedy drzwi były otwarte i schował się — rzekł bojaźliwie tusty jęgotność, oglądając się na mroczny korytarz, ciemne schody i czarna czełuska windy. — Przecież tu musi być mnóstwo kryjówek.

Dr. Peattie rozjaśnił się na moment, ale zaraz potrząsnął głową i odpowiedział:

— Nie, to nie do pomyslenia. Goście opuszczają

szpital a w pół do dziesiątej wieczorem i pielęgniarki od razu by spostrzegły, gdyby ktoś został.

— Jeżeli się kto dostał — rzekł żywo sierżant — to pewnie go znajdziemy, o ile wszystko jest pozamykane, tak jak państwo mówią. — Wstał szybko, wyprostował wyniosłą postać i spojrzął na starą, wzburzoną twarz dra Peattie'ego. — Zaraz się to zbada, panie doktorze. Z panią jeszcze pomówię... To pani znalazła ciało? Teraz nie ma czasu do stracenia.

Skierował się ku windzie. W głębi korytarza dwaj policjanci badali okno, prowadzące do „fire escape”.

— Chodźmy do gabinetu d-ra Kuce'a — zaproponował dr. Peattie, spoglądając dziwnie ukradkowo w kierunku windy i dodając coś szepsem na temat przykrego rozgłosu i polityki szpitalnej.

I cała gromada znikła w mroku schodów. Uderzyło mnie, że śmierć d-ra Harrigana nie wywołała wielkiego żalu. Ja sama niebardzo go lubiłam, ale ostatecznie pracowałam u jego boku niejedną noc.

Dr. Kunce rozmawiał z telefonistką. Głos jego brzmiał równo i cicho:

— ...naczelnice pielęgniarki ze wszystkich oddziałów i powiedzcie im, że stał się wypadek. Policji trzeba pomagać, pacjentom, broń Boże! nie mówcie... pielęgniarki niech robią, co do nich należy... na trzecie piętro niech nikt nie chodzi... żeby tylko nie doszło do paniki.

Oprócz mnie, d-ra Kuce'a i policjantów we wschodnim korytarzu nie było nikogo. Zato w zachodnim kupiły się podniecone grupki białych fartuchów i kimon, a z drzwi wyglądały głowy ciekaw-

## Konkurs graficzny

Kolektura Loterii Klasowej „Nadzieja” ogłosiła za pośrednictwem Kola Arystów - Grafików Reklamowych (KAGR) konkurs na projekt prospektu reklamującego kupno losów Polskiego Monopoli Loteryjnego. Konkurs jest dostępny dla wszystkich grafików zamieszkałych na terenie Rzplitej.

Za najlepsze prace wyznaczone zostały następujące nagrody: I nagroda — Zł 300.—, II — Zł 250.—, III — Zł 150.—, IV — Zł 100.—. Ponadto Kolektura „Nadzieja” zakupi ewent. większą ilość nagrodzonych prac w cenie Zł 50 za projekt.

Szczegółowe warunki konkursu zostały w wydaniu K. A. G. R. w Warszawie, ul. Bałuckiego 30/7 oraz Kolektura „Nadzieja”, Lwów, Legionów 11 tudzież Oddział: Warszawa, Marszałkowska 117.

## Wiadomości radiowe

KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONII WARSZAWSKIEJ dla radiosłuchaczy.

Bardzo zajmująco zapowiada się piątkowy koncert symfoniczny, który o godz. 20.15 transmitują rozgłośnie Polskiego Radia z Filharmonii warszawskiej. Solistą koncertu będzie laureat Muzycznej Nagrody Państwowej Bolesław Woytowicz, który odegra Fantazję Polską — Paderewskiego. Program symfoniczny przedstawia się również interesująco. W czasie piątkowego wieczoru wykonane zostaną dwa utwory polskich kompozytorów współczesnych: Woytowicza — fragmenty z „Suiety koncertowej”, oraz Andrzeja Panufnika — „Uwertura koncertowa”. Z kompozytorów obcych usłyszą radiosłuchacze: Symfonie I, kompozytora rosyjskiego Szostakiewicza, oraz „Mathis der Maler” — Hindemitha. Jest to tryptyk skomponowany w g. s. synego ołtarza Grünewalda. Gra orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. M. Mierzejewskiego. Koncert poprzedzi o godz. 20.00 pogadanka muzyczna prof. Stromengera.

## W NIEDZIELĘ JEDZIEMY DO WEREK.

W niedzielę 23 bm. Rozgłośnia Wileńska organizuje dla radiosłuchaczy i ich rodzin wycieczkę do Werek i Zielonych Jezior. Wyjazd o godz. 8 rano do Werek skąd autobusa mi nad Zielone Jeziora.

Powrót autobusami na przystań i statkiem do Wilna koło godz. 7 wieczorem. W wycieczce bierze udział zespół muzyczny.

Przewidywany improwizowany „wesół podwieczerek”. Na miejscu własny rekordowo tani bufet. Wycieczka bezpłatna. Koszta przejazdu autobusami i statkiem w obie strony 1 zł. 40 gr. Dla uniknięcia tłoku należy zaopatrzyć się w kupony kontrolne (miejscówki), które wydaje w piątek i sobotę do g. 20 Rozgłośnia P. R. Mickiewicza 22 I piętro. Ilość miejsc ograniczona. Szczegóły w dzisiejszej pogadance radiowej T. Bulsiewicz p. t. „Jak spędzić święto” o g. 18.20 i w komunikatach prasowych.

## Niechaj od połowy maja całe Wilno zamieni się w jeden wielki ogród kwiatowy

zauważają na horyzoncie (w stronie zachodniej) gwiazdę dość wielkich rozmiarów. Gwiazda ta była jedną jedyną w tym czasie, w pewnej chwili gwiazda zabyła jaśniej od księżyca i rozlała się tworząc słup.

W ciągu 35 minut słup ten tworzył kilka figur: najpierw powstał zygzak, po tym kształt piątki, następnie litery S, wreszcie krzyż i w tym kształcie gwiazda pozostała do końca aż ukazały się inne gwiazdy. Wówczas zjawisko znikło.

Mignon G. Eberhart

GDY  
PACJENT  
ZNIKŁ...

POWIEŚĆ

# KRONIKA

## Samobójstwo lekarki Anny Dmochowskiej Wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie

## RADIO

MAJ 21 Piątek  
Dzisiaj Wiktor M.  
Jutro Julii i Hsleny  
Wschód słońca — g. 3 m. 07  
Zachód słońca — g. 7 m. 23

### WILEŃSKA

#### DYŻURY APTEK.

1) Nalecza (Jagiellońska 1); 2) Augustowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Zelańca (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23) i Roszkowskiego (Kalwaryjska 31).  
Ponadto stałe dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyrka (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

### HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorędny. — Ceny przystępne. — Telefony w pokojach. Winda osobowa

### MIĘSKA

— Uporządkowanie przedmieść. Władze miejskie starają się obecnie doprowadzić do porządku wygląd przedmieść. W związku z tym szeregi właścicieli domów otrzymało nakazy doprowadzenia do porządku zabudowań ogrodzeń i innych niedomagających w ich w swych posesjach.

### WOJSKOWA.

— Kto dziś staje przed Komisją Poborową? Dziś przed Komisją Poborową (Bazylińska 2), winni są stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1916 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę S, zamieszkali w obrębie komisariatów III, IV i V.  
Poborowych objętych spisem obowiązują punktualnie stawienie w dniu 8. rano.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. W piątek dn. 21 bm. kolejne zebranie Klubu Włóczęgów nie odbędzie się.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— „Wilnianie poznajcie Wilno”. — Wobec dużego zainteresowania, jakie obudziła wśród uczestników niedzielnych wycieczek wystawa dzieł Kossaka, Związek Propagandy Turystycznej organizuje w najbliższą niedzielę (23 b. m.) drugą wycieczkę na wspomnianą wystawę. Prócz 20 gr za udział w wycieczce żadne dodatkowe opłaty nie będą pobierane. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godz. 12-jej.  
— Konferencja turystyczna. Tegoroczne święto regionalne w dniu 5-ym marca

odbiło się głośnie echem na łamach prasy. Wypowiedziano różne uwagi, zastrzeżenia, wreszcie projekty na przyszłość.

Związek Propagandy Turystycznej, który dąży do stworzenia w Wilnie i Wileńszczyźnie jednego z ważniejszych ośrodków turystyki, pragnie na podstawie państwowego doświadczenia i głosów osób zainteresowanych ustalić formy uroczystości w dniu św. Kazimierza.

Ustalenie zasadniczej koncepcji pozwoli na nawiązanie do tradycji, a co za tym idzie, przyciągnięcie do większej propagandy Wilna.

W związku z powyższym Zw. Propag. Turystycznej zwołuje na dzień 24-ty bm. publiczną konferencję, na którą zaprasza wszystkich interesujących się tą sprawą. Dyskusję zgałębi krótkie słowo wstępne prof. Mariana Morełowskiego.

Konferencja odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Dominikańska 2). Początek o godz. 20-jej.

— W niedzielę wszyscy dozorcy m. Wilna idą do Kalwarii. Chrześ. Zw. Zawodowy Dozorców Domowych zaprasza wszystkich i wzywa do wzięcia udziału w ogólnej pielgrzymce do Kalwarii, która w dn. 23 maja o godz. 6 rano wyruszy z kościoła św. Ducha.

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zarząd Koła Wileńskiego ZPIK komunikuje: 1) niedziela dnia 23 bm. punktualnie o godz. 12 zebranie sekcji życia wewnętrznego; 2) Poniedziałek dnia 24 bm. punktualnie o godz. 7 wieczorem zebranie ogólne.

Prof. dr. A. Wrzosek wygłosi referat o jednym z objawów współczesnego neopaganizmu.

Zebrań odbędzie się w lokalu własnym (Zamkowa 8. — I p.).

### ROZNE

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Julii Maciejewiczowej odbędzie się w dn. 22 bm., o godz. 7 rano, w kościele św. Jakóba.

— Komitet ukwelenia Wilna podaje do wiadomości, że w niżej wymienionych zakładach ogrodniczych odbędą się pokazy sadzenia i pielęgnowania kwiatów. Wstęp bezpłatny.

Dnia 23 maja br. o godz. 11 w zakładzie Welera ul. Sadowa 8.

Dnia 24 maja br. o godz. 17,30 w zakładzie Moczulakowa, ul. Słowackiego 7.

Dnia 25 maja br. o godz. 17,30 w zakładzie Gintlow-Dziawałowskiego, ul. Derewnicka 54.

Komitet zwraca się z apelem do społeczeństwa by zechciało skorzystać z pokazów.

Gmina Żydowska obradować będzie nałajkami brzeskim. W niedzielę 23 bm. obradować będzie Rada Gminy Żydowskiej

## Aresztowanie buchaltera, administratora i właściciela fabryki skrzynek w Wilnie

Niedawno donieśliśmy, że do policji wpłynęła skarga jednego z urzędników Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Wilnie przeciwko buchalterowi fabryki ikrzerek Wernowa, (dostarczającej skrzynek dla monopoliu), że ten ostatni usiłował go przekupić, wręczając mu 50 złotych banknot.

W wyniku przeprowadzonego dochodu

zostali w związku z tą sprawą aresztowani właściciel fabryki, buchalter oraz administrator.

Fabryka stanęła. Robotnicy w liczbie 40 zwrócili się do Inspektora Pracy z prośbą zabezpieczenia im wypłaty zarobków.

Szczegóły sprawy trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy. (c).

## Czyżby handlarze żywym towarem?

### Tajemnicze zaginięcie dwóch niewiast w lesie Burbiskim

Wypadek, jak to wynika z meldunku, złożonego w policji przez Franciszka Zienkiewicza, mieszkańca zaścianku Siłki (teren II Kom. P. P. m. Wilna), miał miejsce w lesie Burbiskim. Narzeczona Zienkiewicza Helena Skokówna wraz z swoją znajomą z zaścianku Rudzinka zaginęły w czasie plinowania krów.

Zienkiewicz był wraz z dziewczynkami w lesie, rozmawiał z nimi, następnie po

szedł do domu. Gdy zjawił się znowu po upływie 3 godzin — Skokówny, ani jej przyjaciółki nie było. Krowy natomiast pasły się nadal.

Poszukiwania u znajomych w całej okolicy ni dały żadnego wyniku. Meldujący nie może zrozumieć, co to takiego mogło się stać.

Policja wszczęła poszukiwania. (c).

## 80-letni żebrak... dziadkiem własnego syna?

Przy ulicy Subocz 37 mieszczą się dwa podobne bloki mieszkaniowe z żółto-czerwonej cegły. Są to t. zw. „Tanie mieszkania”, stanowiące własność gminy żydowskiej. W licznych, małych mieszkankach znalazła przytułek i dach nad głową najsłabsza biedota.

Liczni mieszkańcy obu domów podkopywali się sprawą, naprawde niedzielną.

W jednym z domów zajmował od szeregu lat jednopokojowe mieszkanie 80 letni żebrak Waserman. Mieszkał on wraz z leciwą córką, która zdradzała objawy choroby umysłowej. Przed kilku laty dziewczyna ukazywała się na podwórku. Po pewnym czasie jednak wcale przestała wychodzić z mieszkania. Do mieszkania ich nikt nigdy nie zaglądał, aczkolwiek dla sąsiadów było tajemnicą, że chora córka Wasermana nie opuszcza łóżka. Waserman wychodząc na miasto zamykał drzwi mieszkania na klucz.

Wczoraj nad ranem w pokoju Wasermana

na rozległy się nagle rozpaczliwe krzyki. Staro nie było w domu. Na pukanie do drzwi nikt nie odpowiadał. Sąsiedzi wylamali zamek i przedostali się do wnętrza. Jakże wielkim było ich zdziwienie, gdy przekonali się, że samotna córka Wasermana, której od lat już nie widzieli, znajduje się w położu. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przybyło po fakcie. Umysłowo chora urodziła synka. Matkę z dzieckiem pogotowie przewiozło na wydział położniczy szpitala św. Janki.

Wypadek ten wywołał wśród mieszkańców „taniach domów” ogromne wrażenie.

Sąsiedzi donieśli o wypadku policji. Twierdzą oni stanowczo, że prócz starego Wasermana w mieszkaniu jego nikt z obcych nie odwiedzał.

Władze sądowo-śledcze zajęły się tą sprawą. Niebawem kozirodczą tajemnicą „Taniach domów” zostanie wyświetlona. (c).

Wśród lekarzy wileńskich szybko rozszła się wczoraj wiadomość o tragicznym zgonie 34-letniej lekarki Ubezpieczalni Społecznej, Anny Dmochowskiej. Anna Dmochowska odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Denaśka mieszkała w charakterze sublokatorki przy ulicy Stuckiej 15. Wczoraj z rana właścicielka mieszkania zauważyła, że lokatorka, która zwykle zrana bierze herbatę, a następnie wychodzi do pracy, nie opuszcza pokoju. Koło godz. 10-tej zaniepokojona gospodyni zapukała do drzwi. Nie było żadnej odpowiedzi, co jeszcze pogłębiło niepokój. Kobietka nacisnęła klamkę. Drzwi nie były zamknięte.

Lekarka leżała na łóżku, zdradzając słabe objawy życia. Na przedziernym i koldrze widniały ślady krwi. Na krzyk gospodyni zbiegli sędzi. Zaalarmo

wano policję i pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Zwioki już były sztywne, co świadczy o tym, że ś. p. Anna Dmochowska zastrzeliła się wczoraj późno wieczorem, ewentualnie gdzieś po północy. Strzał skierowany został w serce. Rewolwer leżał tuż przy łóżku.

Zwłoki tragicznie zmarłej zabezpieczono na miejscu do decyzji władz sądowo-śledczych.

Jak nas informują denaśka pozostawiła list, w którym podaje, że powodem samobójstwa była przewlekła choroba płuca, która odebrała jej chęć do życia.

Tragiczna śmierć Anny Dmochowskiej wywarła przynębiające wrażenie wśród mieszkańców ulicy Wilkomłerskiej, gdzie zmarła była dobrze znana ze względu na to, że była rejonowym lekarzem Ubezpieczalni w tej dzielnicy. (c).

w Wilnie. Przedmiotem narad będzie prawdopodobnie sprawa ostatnich zajęć antysemitów w Brześciu i kwestia przyjęcia z pomocą ofiarom tych zajęć.

## NOWOGRODZKA

### — ZJAZD PSZCZELARZY.

W dniu 13-go maja b. r. odbył się z inicjatywy Okr. Tow. Organ. i Kółek Roln. w Nowogrodzku zjazd pszczelarzy z pow. nowogrodzkiego.

Przewodniczył prezes O. T. O. i K. R. kpl. Majcher.

Zjazd miał za zadanie zorganizowanie Pow. Sekcji pszczelarskiej przy O. T. O. i K. R. w Nowogrodzku.

Zadanie sekcji pszczelarskiej referowali p. p. Inż. K. Powołański insp. Wil. Izby Roln. Dyr. W. T. O. i K. R. M. Białocher, oraz prezes O. T. O. i K. R. kpl. Majcher.

Sekcja pszczelarska ma za zadanie: Organizowanie zbytu produktów pszczelich i ich przeróbkę, szerzenie oświaty fachowej przez organizowanie kursów, lustracje pasiek — sprowadzanie wartościowych książek pszczelarskich, tworzenie bibliotek fachowych.

Walka z chorobami i szkodnikami pszczół i t. p., organizowanie nie zrzeszonych pszczelarzy w koła pszczelarskie przy Kółkach Roln. na terenie pow. Nowogrodzkiego.

Referat „Jakim powinien być miód by uzyskać wysokie ceny” wygłosił p. Bobor kierownik Kresowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Baranowiczach.

Po referacie wywiązała się szeroka dyskusja, świadcząca o dużym zainteresowaniu rolników — pszczelarstwem.

W wyniku zjazdu zorganizowana została Pow. Sekcja pszczelarska.

Wybrano Zarząd Sekcji w składzie następującym:

1) prezes p. Leon Malinowski z Kuszelewa; 2) sekretarz p. Winc. Wilniewicz z Sieliszcz; 3) skarbnik Winc. Wilniewicz z Wierchowin; zastępcy: p. p. Michał Żynko z Ośminowa i Jan Sznigier ze Szkielec; delegat do Kom. rewizyjnej O. T. O. i K. R. p. Stanisław Wejko z Macioszyc delegat do Woj. Sekcji pszczelarskiej p. Aleksander Żdan ze Szczanowa; delegatami na Walny Zjazd O. T. O. i K. R., który odbędzie się 27 czerwca b. r. są p. p.: 1) Ściepurzyński Mikołaj z Miralicy; 2) Malinowski Leon z Kuszelewa; 3) Wejko Stanisław z Macioszyc; 4) Żmojdzik Aleksy z Łużek.

Nowo powstałej placówce życzyć należy owocnej i pożytecznej pracy nad podniesieniem jednej z najbardziej rentownych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

— Występ fenomenalnej Wistenki Matyaszówny. Patronat klasy VII przy gimnazjum państw. im. Adama Mickiewicza w Nowogrodzku urządza w niedzielę dnia 23 maja r. b. w Sali Teatru Miejskiego Poranek muzyczny z występem cudownego dziecka 7-letniej pianistki Wistenki Matyaszówny. (W programie: utwory Chopina, Moniuszki, Werdięgo i Schuberta) oraz ulubionego chóru i wesołych. Korzystajcie z niezwykłej okazji!

Wstęp od 75 gr. do 1 zł. 99 gr. Początek o godz. 12,30.

— Staraniem Ligi Popierania Turystyki odbędzie się w dniach od 25 do 31 maja br. masowy zjazd w Łowiczu pod hasłem: „Święta księżna Łowickiego”. Przejazd do Łowicza za opłatą normalną, z powrotem bezpłatnie. Karty uczestnictwa do nabycia w Biurze Związku Propagandy Turystycznej w Nowogrodzku, Dworzec Kolejowy, telefon nr. 81.

— „Tydzień Strzelca”. Zarząd i Komenda Powiatu Z. S. Nowogrodzka, w dniach od 23 do 30 maja br. organizuje we wszystkich kołach Z. S. na całym terenie — powiatu imprezę propagandową pod nazwą „Tydzień Strzelca”.

Program w Nowogrodzku: 16 — 30 maja — wyświetlanie w kinie miejskim krótkometrażówek, hasel strzeleckich i filmu patriotycznego, rozprzedaż nalepek. 22, 23, 27 maja — dekoracje flagami państwowymi i strzeleckimi domów, wystaw i umieszczenie w nich portretów Marszałka J. Piłsudskiego i Śmigłego Rydza. 22 maja godz. 20 — cepstrzyk. 23 maja — przed kościołem raport,

nabożeństwo, defilada. godz. 12 — Walny Zjazd Delegatów w sali konferencyjnej Starostwa. 24 maja — loteria fantowa. 24, 25 maja — godz. 10—17 zawody strzeleckie na strzelnicy pod Górą Zamkową „10 strzałów ku Chwale Ojczyzny”. 26 maja godz. 15—18 — zawody strzeleckie wiatrowkowe na strzelnicy dla młodzieży żeńskiej i męskiej szkół powszechnych klasy 7, amunicja bezpłatnie. 27 maja godz. 18 — pochód propagandowy. godz. 20 — ognisko strzeleckie na Zamku, po ognisku zabawa strzelecka w lokalu Straży Pożarnej, wstęp minimalny. 29 maja — koncentracja Oddziałów, święto WF. i PW., zawody sportowe. 30 maja godz. 10 — nabożeństwo, przyrzeczenie, dalszy ciąg zawodów sportowych, godz. 13 akademii w sali kina miejskiego, wstęp bezpłatny.

W oparciu na programie w Nowogrodzku. wszystkie oddziały w terenie — odpowiednio do warunków i możliwości przygotowują swój własny program.

## BARANOWICKA

### — Za nielegalny ubój ukarany został Placyd Hryniewicz grzywną w wysokości 104 zł przez Zarząd Miejski. Słoninę skonfiskowano.

Poza tym magistrat skonfiskował cielaka u rzeka Kaplińskiego (ul. Orla) również za nielegalny ubój.

### — BRAK CHLEBA W BARANOWICZACH.

W Baranowiczach daje się zauważyć brak chleba. Nowa „polityka” miejscowych piekarzy jest niezrozumiałą, wszak cenniki Władz Administracyjnych były uzgadniane z przedstawicielami Cechu Piekarzy. Dlaczego więc ogranicza się produkcję? Sprawa ta powinna być wyjaśniona w jak najkrótszym czasie.

### — Świećlica dla poborowych.

W związku ze zbliżającym się początkiem urzędowania komisji poborowej, magistrat przystąpił do budowy specjalnej werny w świetlicę i czytelnik dla poborowych.

### — Uporządkowanie Parku Miejskiego.

Wydział Gospodarczy magistratu przystąpił do uporządkowania Parku Miejskiego. Oczyszczono park z gałęzi i śmieci oraz pomalowano ławki. Projektowane są dalsze roboty w kierunku upiększenia parku.

### — Szczepienie ospy.

Miejski Ośrodek Zdrowia rozpoczął szczepienie ospy we wszystkich miejscowych szkołach powszechnych. Szczepienie odbywa się bezpłatnie. Dzieci nie uczęszczające do szkół, a chcące szczepić ospe, mogą się zgłosić do Miejskiego Ośrodka w godzinach przyjęć.

### — Ilość rowerów w Baranowiczach.

Dotychczas zarejestrowano w magistracie baranowickim 2060 rowerów. Codziennie przybywa kilkanaście rowerów. Ogólna liczba rowerów w Baranowiczach, wliczając rowery nie zarejestrowane, sięga 3 tysięcy.

## Prof. Teodor Ruysen w Wilnie

W dniu dzisiejszym przybędzie do Wilna Prof. Teodor Ruysen Sekretarz Generalny Międzynarodowej Unii Słowa rzyjskiej Ligi Narodów, zaproszony przez Wileński Oddział Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego Liga.

Profesor Ruysen wygłosi odczyt p. t. „Kryzys bezpieczeństwa zbiorowego”.

## Zjazdy stowarzyszeń katolickich

Wczoraj w Wilnie obradowały dwa zjazdy. Zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet i Zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn. Jeżeli chodzi o ten ostatni zjazd to m. in. uchwalami postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę na kwestie obronności Państwa przez ofiarowywanie na ten cel pewnych sum.

## Ofiary

— Na F. O. N. Złożyli na F. O. N. Urzędnicy III-go Urzędu Skarbowego w Wilnie — zł 10 (dziesięć)

PIĄTEK, dnia 21 maja 1937 r.  
6,30 — Pieśń majowa. 6,33 — Gimnastyka. 6,50 — Muzyka z płyt. 7,00 — Dziennik poranny. 7,10 — Program dzionny. 7,15 — Audycja dla porobowych. 7,35 — Informacje i giełda rolnicza. 7,40 — Muzyka na dzień dobry. 8,00 — Audycja dla szkół. 8,10—11,30 — Przerwa. 11,30 — Audycja dla szkół poświęconie wianuski w oprac. Marii Aleksandrowiczowej. 11,57 — Sygnal czasu i hejnał. 12,03 — Koncert popularny ork. reprezentacyjnej KPW. 12,40 — Dziennik południowy. 12,30 — Przyjmują letników — pog. H. Mamelokowej. 13,00 — Muzyka popularna. 14,00 — 15,00 — Przerwa. 15,00 — Wiadomości gospodarcze. 15,15 — Różne zespoły. 15,25 — Życie kulturalne miasta i prowincji. 15,50 — Dokończenie noweli B. Prusa „Straszną noc”. 15,40 — Program na sobotę. 15,45 — Mała skrzyneczka. Na listy dzieci z miasta opowie Ciočia Hala. 16,00 — Pieśni Prowincji. 16,15 — Rozmowa z chorymi przeprowadzi ks. Michał Rekas. 16,30 — Koncert rozrywkowy w Łodzi. Wyk.: Kwartet rewelersów i C. Domke — radio — skrzypce. 17,00 — Warszawa jako stolica Polski — odczyt. 17,15 — Koncert solistów. 17,50 — Pogadanka aktualna Ryszarda Wragi. 18,00 — Wiadomości sportowe. 18,05 — Poradnik sportowy — red. J. Włodarkiewicz. 18,20 — Jak spędzić święto? prowadzi Tadeusz Bulsiewicz. 12,25 — Ze spraw aktualnych w jez. litewskim. 18,35 — Utwory Jana Sibeliusa. 18,50 — Przegląd prasy rolniczej wygl. inż. Irena Niewodniczańska. 19,00 — W Musafir chanie (w gospodzie tureckiej) opowiadanie Ivo Andrića. 19,20 — Z pieśni po kraju — aud. prowadzi prof. Rutkowski. 19,45 — Fragment operowy. 20,00 — Pogadanka muzyczna — wygl. K. Stromenger. 20,15 — Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wyk.: ork. Filharmon. i F. Ellogard — Fortepian. 21,00 — Dziennik wieczorny i przerwie reportaż z Aten. korespondenta Pol. Radia. 22,30 — Trzy życzenia skrecz T. Miaskowskiego. 22,45 — Tańczymy. 22,55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

SOBOTA, dnia 22 maja 1937 r.  
6,30 — Pieśń majowa. 6,33 — Gimnastyka. 6,50 — Muzyka z płyt. 7,00 — Dziennik poranny. 7,10 — Program dzionny. 7,15 — Audycja dla porobowych. 7,35 — Informacje i giełda rolnicza. 7,40 — Muzyka na dzień dobry. 8,00 — Audycja dla szkół. 8,10—11,30 — Przerwa. 11,30 — Śpiewajmy piosenki — prowadzi prof. B. Rutkowski. 11,57 — Sygnal czasu i hejnał. 12,03 — Utwory Franciszka Schuberta. 12,40 — Dziennik południowy. 12,50 — Mała skrzyneczka. Na listy dzieci ze wsi opowie Ciočia Hala. 13,00 — Koncert żyweń. 14,00—14,30 — Przerwa. 14,30 — Wesoły zwierzynek — obrazki dla dzieci. 15,00 — Wiadomości gospodarcze. 15,15 — Sardany i fandanguille. 15,25 — Życie kultury miasta i prowincji. 15,30 — Codzienny odcinek prozy. Miesiąc nektarowy — nowe ta B. Prusa. 15,40 — Program na niedzielę. 15,45 — Muzyka jazzowa. 16,05 — Skrzynkę techniczną prowadzi M. Galski. 16,15 — Krajobrazy w muzyce w wyk. ork. pod dyr. Ada ma Hermana. 17,00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrze Bramy. 17,50 — Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18,00 — Pogadanka aktualna OZN u. 18,10 — Wiadomości sportowe. 18,20 — Muzyka dawna. 18,50 — Tydzień dziecka — pogadanka aktualna. 19,00 — Audycja dla Polaków za granicą. Na polską nutę — aud. muzyczno-słowna. 19,30 — Koncert rozrywkowy. Wyk.: ork. P. R. i Luba Lewicka — śpiew. Akomp. P. Urstein. 20,30 — Nowości poetyckie omówi W. Sebyła. 20,45 — Dziennik wieczorny. 20,55 — Pogadanka aktualna. 21,00 — Koncert kameralny w wyk. Kwartetu P.R.: 21,35 — Chór Orlanda w swoim repertuarze. 22,00 — To i owo — dawny świątek literacki w satyrze Prusa w oprac. Z. Marynowskiego. 22,30 — Muzyka taneczna w wyk. mał ork. P. R. 22,55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,00 — Muzyka taneczna z płyt.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR LETNI W OGROZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w piątek z powodu próby generalnej nowej premiery — przedstawienia nie odbędzie.

— Jutro w sobotę wieczorem o godz. 8,15 na przedstawieniu po cenach znizonych ukaże się nowa premiera p. t. „Jutro niedziela” spółki autorskiej wiedeńskiej Adlera i Perutza, w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego, w reżyserkim opracowaniu Wł. Czenegerego, w nowej oryginalnej oprawie dekoracyjnej W. Makojnika w pięknej obsadzie zespołu pp.: Detkowska Jasińska, Drohocka, Masłowska, Ściborowa, Borowski, Czaplinski, Czengery, Dzwonkowski, Mroźewski, Neubelt, Rewkowski, Staszewski, Surowa, Szymiński, Utnik, Wiskind, Wohejko, Zastrzeżyński.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dzisiaj w piątek z powodu próby generalnej nowej premiery — przedstawienia nie odbędzie.

— Jutrzejša premiera w „Lutni”. Jutro ukaże się po raz pierwszy w opracowaniu reżyserkim K. Wyrwicz-Wichrowskiego, świetna krotokhwiła W. Rapackiego „Ja tu rządzą” urozmaicona śpiewami i tańcami. Pełne nieforsobliwego humoru do widów sko wywołało wielkie zaciekawienie.

Akt II rozgrywa się na scenie teatru operetkowego, co daje pole do licznych epizodów baletowych i muzycznych, nie pozabawionych aktualności i satyry, jak np. „Szukamy miejsca na pomnik”.

Atrakcją wieczoru bez wątpienia będzie występ zespołu najlepszych w Polsce rewelersów kobiecych Irmy-rewelers. Zespół ten udało się pozyskać tylko na kilka występów. Ceny letnie — znizone.

— Występy Opery w „Lutni”. W środę 2 i czwartek 3 czerwca zawita do Wilna zespół Opery Warszawskiej z A. Szelewińską, A. Wrońskim, Z. Dollfiskim, H. Massozym na czele.

Wystawione zostaną dwie opery: „Cyrylik Sewilski” — Rossini’ego i „Traviata” — Verdi’ego. — Orkiestra i chóry zwiększone. Bilety już do nabycia w kasie Teatru.

### WYSTAWA KOSSAKA.

Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka. Kasyno Garnizonowe, Mickiewicz 18. Otwarta codz. od godz. 10 — 18-jej.

Nieodwołalnie ostatni dzień

# Koronacja króla Jerzego VI

## oraz TONI z WIEDNIA

### JUTRO PREMIERA. Nowa aktorska rewelacja. Bożyszcze milionów

# Errol Flynn

## ZIELONY SYGNAŁ

po raz pierwszy w wielkiej współpracy z... w g. słynnej powieści C. Douglasa

**HELIOS** Dziś, Nowa **Marlena DIETRICH** edycja 1937 r. **Gary COOPER**

w arcydziele wszechświat, sławy **„MAROKKO“** Reż. Sternberga Nad program: Atrakcja i aktualia

**CASINO** Dziś wielki **FILM SZPIEGOWSKI** **Lot straceńców** Wpatrzająca katastrofa nad oceanem. Nad program: Dodatki i aktualia

**POLSKIE KINO** Dziś po raz pierwszy w Wilnie szampańska komedia muzyczna **WIAŁOWID** **Czardasz, tokaj, miłość** W rol. gl. **Marika Roekk, Hans Stuewe i Paul Kemp** Cygańskie melodie węgierskie tańce Miłość porucznika huzarów. Wyściłgi

**OGNIKO** Dziś nowa fascynująca wspaniała **Joan CRAWFORD** w filmie ośniewając. przejęciem wystawy **ZACZEŁO SIĘ OD POCAŁUNKU** Nad program: UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. wmas. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

# Wydarzenia dnia ubiegłego

Szymon Taubenkaur (Stefańska 6) zatrudniał w swym warsztacie czeladnika Zelika Noehesa (Wielka 56). Wczoraj czeladnik pokłócił się z majstrem i zabrawszy z jego sklepu wszystkie narzędzia szweickie zbiegł w nieznany kierunek.

Lejba Frenkel (Nowogrodzka 15) zameldował w polji, że Piotr Chackiewicz (Bettelem ska 11) przywłażczył na jego szkodę maszynę do szycia, wartość 300 zł.

W swoim czasie pisaliśmy o tym, że w Wilnie ukazal się sprytny oszust, który wylądował w tytoniowych sklepach paczki z tytoniem, pozostawiając w zamian paczki wypełnione... sianem. Wczoraj ofiarą tego oszustwa padł pośrednio konsument tytoniu Konstanty Lapin (Stefański Forst 7). Lapin przez swego 10-letniego synka nabył w sklepie spożywczym: Apanowicza (Poleska 2) paczkę przedniego tytoniu. W domu po rozpakowaniu okazało się, że paczka zawierała za miast tytoniu siano.

H. Ankiewiczowa (Kozia 3) zameldowała że szwagier jej Aleksander kiukiewicz, z którym procesuje się o spadek, grozi jej zabiciem.

Zatrzymano w Wilnie mieszkańca wsi Mięstony, gminy gierwiackiej, który posiadał przy sobie dwa sfałszowane dokumenty. W tym jeden sfałszowany paszport carski.

Zatrzymano Bronisława Matejkę, który w stanie podejmionym wybił 4 szyby w piwiarni i Wiktora Żejmy (Stara 4).

Stanisław Ziętek (Tyzenhauzowska 13) będąc w gościnie u znajomych przy ulicy Zamkowej, dopuścił się karygodnego czynu. Stojąc przy otwartym oknie czterokrotnie rzucił butelkami w przechodzącego Józefa Gor-

niem, pozostawiając w zamian paczki wypełnione... sianem. Wczoraj ofiarą tego oszustwa padł pośrednio konsument tytoniu Konstanty Lapin (Stefański Forst 7). Lapin przez swego 10-letniego synka nabył w sklepie spożywczym: Apanowicza (Poleska 2) paczkę przedniego tytoniu. W domu po rozpakowaniu okazało się, że paczka zawierała za miast tytoniu siano.

H. Ankiewiczowa (Kozia 3) zameldowała że szwagier jej Aleksander kiukiewicz, z którym procesuje się o spadek, grozi jej zabiciem.

Zatrzymano w Wilnie mieszkańca wsi Mięstony, gminy gierwiackiej, który posiadał przy sobie dwa sfałszowane dokumenty. W tym jeden sfałszowany paszport carski.

Zatrzymano Bronisława Matejkę, który w stanie podejmionym wybił 4 szyby w piwiarni i Wiktora Żejmy (Stara 4).

Stanisław Ziętek (Tyzenhauzowska 13) będąc w gościnie u znajomych przy ulicy Zamkowej, dopuścił się karygodnego czynu. Stojąc przy otwartym oknie czterokrotnie rzucił butelkami w przechodzącego Józefa Gor-

# Natychmiast poszukuję

2 pok. lub 1 pok. dużego ze wszelkimi wygodami w centrum miasta, Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod Nr. 22.

WĘGIEL kamienny Górnosłański, KOKS, DRZEWO opałowe po cenach konkurencyjnych poleca nowo utworzona firma chrześcijańska **Kazimierz Markiewicz** WILNO, ul. Zygmuntońska 24. — Tel. 25 32

**Popierajcie Przemysł Krajowy!**

don (Sołtanańska 29), lecz nie trafił. Ziętek odpowie przed sądem.

Aleksander Paszkiewicz (Słomianka 3) został oskarżony o przywłaszczenie konia wartości 300 zł. na szkodę Eugeniusza Kożyczenko (Wirkomierska 101).

Bolesław Wodecys (Krakowska 57) zatrzymał na ulicy znaną mu z widzenia osobnik i poprosił by ten zwrócił „wyróbować“ jego rower, gdyż zamierza sobie nabyć rower tej samej marki. Wodecys nie przypuszczając podstępnie zaoszczędził prośbie nieznajomy zaś dosiadłszy „stalowego rumaka“ odjechał, by więc nie powrócił. Spryciarza poszukuje policja.

Do mieszkania Leona Iwaszkiewicza (Holemiernia 1) nieznanymi sprawcami oddał strzał z floru, wybijając jedną szybę.

# Cerowanie i Reperacje

bielizny, ubrań i pończoch.

Roboty na drutach i szydełkowe, darcie pierza i włosia oraz roboty słomiane przyjmuje

# „Sala Pracy“

w „Domu Nocleg. dla Kobiet“ przy ul. Żydowskiej 10 od g. 10 do 12 i od 7 do 8 wiecz.

**Teatr Popularny** **DZIŚ, w piątek 21 maja r. b. WIELKA PREMIERA** wspaniałej rewii w 2-ach częściach, 20 obrazach p. t. **HALLO!... Tu Kulczycka!** Udział bierze cały zespół z **Janiną Kulczycką** na czele oraz nowo-wozangażowany **chór rewersersów „Jolly Boys“**. Pocz. o godz. 7-ej i 9.15 wiecz.

# Tabela loterii

10-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Głównie wygrane

75.000 zł.: 72737  
10.000 zł.: 84124 141666  
5.000 zł.: 4628 5334 36161 122893  
2.000 zł.: 42636 43616 68700  
77122 85019 102188 165838  
178182 179462 183329 192752  
1.000 zł.: 939 5164 9358 10197  
16839 29931 31041 31637 36861  
41498 42780 61647 64047 68263  
75539 81710 85496 89962 90672  
101714 102914 109951 112458  
120414 147121 147644 155874  
169665 169845 172442 174564  
178187 180537 194473

Wygrane po 200 zł.

57 197 321 475 516 921 62 1059  
129 337 2340 456 88 518 648 63 725  
51 59 44 864 3071 192 304 85 252 720  
823 96 925 4089 136 267 431 43 597  
74 702 5448 527 85 643 46 711 54 878  
89 949 53 6043 301 28 401 46 943 75  
81 82 7147 237 328 59 467 533-694  
8059 111 78 288 347 76 538 602 712  
44 92 818 919 9232 39 359 520 928.  
10284 317 562 89 674 87 11039 278  
496 635 972 12194 292 378 619 93  
767 810 18 22 67 996 18029 206 13  
82 337 59 574 63 653 933 14471 736  
915 15018 252 399 778 852 16063 168  
271 75 305 401 542 58 620 768 971  
17052 136 239 562 79 745 60 18205  
15 421 92 562 780 19068 237 99 385  
421 505 72 755 82 956.  
20603 769 29 868 902 26 21018 85  
568 97 660 749 67 870 22029 284 397  
662 66 756 23072 180 433 543 795 904  
23 24045 55 167 525 693 711 99 880  
25083 178 85 221 26071 268 72 84 383  
630 725 66 845 919 28 63 59 69 27074  
160 53 95 467 87 99 921 28001 333  
441 56 93 98 504 692 732 935 93  
29183 205 83 89 397 501 614 60 76  
794 870 81 969 86.  
30052 349 400 524 50 670 951 64  
81077 258 508 59 635 720 906 32049  
111 243 515 16 623 925 52 33063 215  
822 555 885 998 94 34153 81 300 430  
803 22 58 667 71 87 96 855.  
35068 151 655 227 66 404 58 570  
707 73 819 69 88 947 36208 56 331 50  
604 826 49 915 85 37016 27 72 265  
440 799 826 67 936 38017 28 232 347  
804 709 39019 117 211 41 374 626 921.  
40230 320 460 576 665 807 73 78  
4114 405 595 728 88 857 42163 85  
51 404 73 43064 445 508 33 635 723  
24110 40 412 36 72 62 833 90 906  
15065 88 184 228 385 413 53 638 78  
771 919 46061 323 503 4 60 664 757  
867 47308 32 87 480 86 685 780 803  
18 900 53 48175 94 329 643 94 894  
96 951 74 96 49070 169 75 237 82 312  
661 68 772 803 64 94 901 51 50057 94  
121 49 203 85 479 709 46 855 933  
81044 96 113 87 225 61 327 585 607  
780 88 52261 351 87 88 433 434 808  
903 7 53068 96 236 57 707 689 744  
74 838 54251 61 98 411 53 90 647 641  
53 979 55048 123 227 71 650 720 48  
58 974 56170 336 534 671 818 63 991  
57047 56 417 18 45 530 943 91 58114  
84 619 69 747 914 35 59056 73 196  
441 33 591 729 954 60295 324 77 92  
97 489 607 781 86 802 73 61001 4 233  
379 522 608 745 96 62177 226 411 44  
63 758 69 76 899 909 71 63029 65 80  
273 322 53 409 651 66 747 13 39 45  
98 64028 121 92 26 424 632 715 63 91  
904 85 65302 780 65278 305 95 611  
926 67088 108 206 8 51 16 25 98 411

154018 354 439 750 874 155045

116 2372 239 61 588 99 625 58  
788 828 156002 92 129 224 353 64  
430 84 588 88 670 918 157014 18  
67180 87 284 334 556 705 16 53  
66 158003 158 202 391 565 892  
158 826 0

160059 87 157 405 64 574 643 59  
845 912 161071 129 681 809 984  
162025 150 7 536 984 163100 22 90 9  
319 56 674 99 926 164241 323 59 46  
67 601 69 788 859 935 163364 450 549  
67 646 798 868 930 166013 42 53  
103 81 499 583 619 34 823 55 73 924  
167112 479 510 58 763 84 891 9 962  
168049 287 8 309 16 476 572 649 782  
169014 118 55 200 548 725 170166 88  
221 319 493 512 34 41 713 883 928  
171115 265 354 74 418 60 571 172154  
268 556 824 37 173098 133 50 470 622  
523 54 174028 552 83 695 715 874  
175143 81 596 832 912 86 176022 108  
208 71 319 31 43 604 61 70 707  
177087 144 61 271 93 323 35 741 84  
928 74 178074 408 594 678 179010 64  
58 318 729 69 180202 353 434 570 697  
774 871 181206 23 78 329 429 515 650  
729 81 889 182148 449 519 644 183068  
165 327 569 641 91 184036 69 133 234  
43 457 545 55 88 642 809 185006 51  
143 8 429 503 641 827 176038 145 247  
180 465 519 660 187112 275 331 554  
753 949 57 30 95 188060 73 134 446  
95 9 668 85 725 84 189014 106 53 97  
220 422 57 66 86 804 93 190189 291  
470 911 19108 237 410 20 62 556 71  
138 78 705 902 13 192213 4 385 410  
75 642 702 820 901 97 193119 285 94  
366 674 529 53 636 734 909 194003  
54 5 333 95 640 761.

# III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

8 46 412 562 780 928 59 1072 109  
716 891 2427 608 207 3188 418 4068  
264 407 598 74 5183 377 436 837 6179  
254 551 69 7110 205 656 70 78 938  
8001 66 80 579 965 9028 126 333 660  
10299 524 11087 95 295 99 638 862  
952 12088 317 551 976 13044 151 744  
971 14228 748 880 903 13 15158 438  
78 16723 965 85 17099 249 67 417 688  
18120 239 83 445 71 592 951 19190  
600 707 836 2033 97 272 21149 264  
364 454 707 22039 58 303 808 971  
23100 994 24011 166 248 358 720 903  
25113 850 517 43 871 959 26125 343  
916 27043 118 281 345 968 28090 50  
843 67 964 29130 218 347 617 727 920  
30003 138 58 603 739 31025 80 179  
182 820 78 690 797 99 32036 164 967  
33429 948 75 34303 119 413 810 85675  
765 76 899 36307 75 37130 95 272  
38598 924 39096 294 391 586 773  
40114 649 742 41829 500 42003 832  
532 741 43675 718 19 67 901 44034  
449 579 711 65 45001 96 293 339 615  
763 922 94 46020 255 354 472 624  
74034 144 540 739 48218 423 520  
775 881 49190 200 401 744 855 983  
50123 273 312 428 728 893 946 64  
51079 132 304 401 719 52512 95 683  
980 91 53284 54583 871 55066 589 899  
56071 428 674 790 57248 833 975  
58149 569 743 77 975 59142 340 680  
86 845 70 980 60229 430 765 983  
61076 125 215 333 504 633 808 30  
62043 83 664 76 82 793 954 63093 464  
586 627 66 64048 434 703 13 810 908  
65285 870 510 654 66625 82 730 59  
816 67414 83 870 931 39 68345 801  
915 38 69190 238 70121 265 89 456  
678 71106 565 98 898 72051 130 53  
276 86 640 78472 707 990 74092 115  
535 992 75238 407 621 76029 140 230  
669 84 77022 608 962 78079 57 3926  
79062 405 73 507 67 689 746 829  
80143 309 683 816 927 88 81278 323  
617 99 714 59 82083 139 254 617 95  
89534 791 883 84001 547 69 630 41  
791 85014 143 220 421 733 809 73  
963 86002 449 674 738 934 87104 232  
78 396 605 85 810 82868 409 89009

90075 80 330 607 63 733 87 91328

104244 99 631 707 93 824 928 105275  
992 433 611 106116 600 773 79 830  
920 98 107127 359 692 809 108195  
243 416 671 109110 417 75 562 80 608  
110180 220 446 111122 280 316 801  
906 112440 671 735 58 113256 432 90  
520 798 114088 370 417 70 685 778  
915 77 115714 985 116028 333 542  
718 117053 265 701 988 118056 69  
355 547 694 119129 364 426 55 526  
701 948 120025 247 84 374 407 97  
606 10 66 95 806 66 910 19 121055 27  
510 751 122555 966 80 123012 484  
845 124156 337 51 601 822 62 125266  
126317 82 415 638 70 127791 800 973  
128222 348 701 129108 269 130273  
528 131446 401 876 132083 379 568  
604 893 133725 134034 203 903 94  
135217 561 770 136192 913 58 137099  
216 31 470 535 799 940 52 138029 96  
396 405 46 789 806 13970 9140306  
141133 142085 101 235 44 99 897  
143145 31 479 924 144062 442 590  
181 145740 146258 363 766 147615 26  
811 41 148526 677 78 805 997 149287  
392 400 52 530 880 150189 651 808  
151091 117 545 665 943 73 152061 343  
92 153947 56 154459 525 92 784 825  
155125 219 548 59 729 42 925 156584  
640 157203 637 595 672 779 80 158747  
871 940 159345 423 512 74 746 91  
815 55 160043 220 628 161084 103 906  
60 82 162026 289 854 827 163800 556  
737 849 992 164077 269 380 620  
165199 262 679 743 166031 217 445  
515 17 617 920 167252 300 74 624  
769 168081 124 201 76 311 535 54 88  
169006 595 757 899 938 76 170021  
609 707 853 970 171192 285 323 453  
593 828 67 98 172447 757 83 900 20  
173071 107 568 612 887 174455 63  
631 42 46 800 92 175213 365 500 605  
176251 560 601 96 902 177130 213 92  
587 605 73 170 178108 483 95 863  
179078 696 180232 321 27 72 849  
181486 500 705 953 182437 528 6\*\*  
25 183036 505 742 184011 105 35 59  
620 79 798 185055 250 624 765 849  
186033 237 440 574 601 889 997  
187118 394 188226 189002 155 497  
747 190151 87 490 765 870 191170  
238 40 4787 192342 856 970 93235 729  
194063 115 20 489 550 91 719 884  
995

# IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 113183

75.000 zł. na nr. 84967  
30.000 zł. na nr. 80861  
15.000 zł. na nr. 37990  
5.000 zł. na nr. 121515  
5.000 zł. na nr. 99472 119931  
184568  
2.000 zł. na nr. nr. 2680 14611  
29200 33749 38730 73799 91021  
93077 97498 129206 136529 138118  
171530 178561 187416 189484  
1.000 zł. na nr. nr. 7394 9716  
15134 27039 29129 29446 29830  
33570 33612 41885 42774 52830  
53813 54430 57994 72367 77162  
77365 93818 103531 105335 121279  
121332 122537 152074 154796  
165003 168986 183355 192550.

Wygrane po 200 zł.

9 134 50 298 303 79 532 1268 424  
615 924 39 2089 547 924 3541 88 4296

573 7 768 856 5360 467 783 6477 7434